Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 48 (2502) Warszawa, Wtorek 17 Lutego 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Anglja a bezpieczeństwo kontynentu.

Londyn, w lutym.

Znowu przeżywamy okres ożywionych rozmów o sprawie bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Co pewien czas sprawa ta wysuwa się na czoło, zajmuje uwagę polityków i dziennikarzy na dłuższy lub krótszy okres i znika z powierzchni, zastąpiona innemi, bieżącemi sprawami. Jakoś przytem tak dziwnie układają się wypadki, że mowa o zapewnieniu bezpieczeństwa i paktach gwarancyjnych zachodzi wówczas, kiedy jakaś inna ważna sprawa międzysojusznicza nie załatwiona i trudna, sprawia kłopoty gabinetom ministerjalnym państw Ententy. Kiedy zagmatwane i siejące niezgodę zagadnienie odszkodowań w ciągu lat kilku wywoływało niepokój w polityce międzynarodowej, od czasu do czasu rozmowy o gwarancjach używane były dla zastąpienia argumentów rzeczowych, jak np. w Cannes (Kan). Po załatwieniu sprawy odszkodowań na podstawie zaleceń Dawesa (Dousa) cicho było o paktach gwarancyjnych i przedsięwzięty został w Genewie wysiłek rzetelny ułożenia międzynarodowego kodeksu prawnego dla zapewnienia światu pokoju i zmniejszenia zbrojeń. Wysiłek ten z powodu postawy konserwatywnego Rządu angielskiego i dominiów angielskich jest sparaliżowany.

Nowe rozmowy o pakcie gwarancyjnym rozpoczęły się poczęści z powodu tej właśnie chęci usunięcia protokułu genewskiego. poczęści także z powodu niedojścia do porozumienia w innej, niezmiernie zawiłej sprawie — długów międzysojuszniczych.

Chciałbym podkreślić niektóre niepokojące nuty, przewijające się wśród licznych głosów o pakcie gwarancyjnym angielsko-francusko-belgijskim z ewentualnym udziałem Holandji i Niemiec.

Mniej lub bardziej wyraźnie prawie cała prasa angielska, pisząc o nowych planach gwarancyjnych, zastrzega się przeciw udziałowi W. Brytanji w pakcie, któryby dawał zapewnienie bezpieczeństwa również Polsce. Niektórzy publicyści posuwają się dość daleko w swej niechęci do zatwierdzenia i zapewnienia stałości istniejącemu stanowi rzeczy na kontynencie — bo o to, o nienaruszenie obecnej równowagi i układu, chodzi przecież tym, którzy chcą paktu. P. Garvin, konserwatysta, typowy polityk starej szkoły sojuszów i wzajomności interesów, wręcz oświadcza w swojem „Observer", że granice zachodnie Polski są „nie do utrzymania" i że powinna nastąpić rewizja układu terytorjalnego w Prusach. Wtóruje mu tygodnik liberalny „New Statesman" (Niu Stetsmen), który ostatecznie zerwał wszelkie nici, łączące go doniedawna z niektórymi socjalistami po brutalnej napaści na Mac Donalda podczas wyborów.

Pisma te idą daleko w swoich poglądach, i czytając je, ma się wrażenie wyraźnej niechęci do Polski i tego, co się nazywa w żargonie dziennikarskim: „germanofilstwem". Ale oskarżanie tych poważnych pism o „germanofilstwo", odsądzanie ich od czci i wiary, pomniejszanie ich wpływu i znaczenia jest prostactwem nie do przebaczenia. Raczej trzeba być im wdzięcznym, że w sposób jaskrawy wypowiedziały zdanie, które podzielane jest, niestety, przez aż nazbyt szerokie koła opinji angielskiej.

Opinja ta nie ma zaufania do t. zw. Europy Wschodniej. Nie ma zaufania do kontynentu wogóle, ale już całkiem nie wierzy w pokojowość i pożytek tych „małych narodów", o których tyle się mówiło w Genewie podczas ostatniego Zgromadzenia. Ta właśnie niewiara w stałość stosunków na Wschód od Niemiec i niepewność, tą niewiarą spowodowana, w dużym stopniu wpływają na wywołanie niechęci do protokułu genewskiego. Bardzo spookjny i umiarkowany kwartalnik „The Round Table" (Raund Tejbl). o tendencjach konserwatywnych, w długiej, prawie naukowej rozprawie o protokule genewskim pisze: „Protokuł jest wytworem konieczności czysto europejskich (t. zn. kontynentu europejskiego). Zaprasza nas do wstąpienia na podminowane pole wewnętrznej polityki Europy"... Na zaproszenie takie należy, zdaniem tego pisma, odpowiedzieć wyraźnie: Nie.

Całe zagadnienie bezpieczeństwa Anglja ujmuje pod kątem widzenia innym, aniżeli Francja lub Polska. Dla nich bezpieczeństwo będzie istniało wtedy, kiedy narody europejskie przestaną się kłócić, kiedy nawiążą stosunki sąsiedzkie dobre, kiedy wzajemnie się rozbroją. Pakt, nawet ten z 1919 roku, był dla nich środkiem tymczasowym na parę lat, na okres pierwszy powojenny, aż do pacyfikacji umysłów i wzajemnych stosunków. Obecnie opinja angielska również uważa pakt za środek tymczasowy, za sposób wciągnięcia Francji i Belgji w rydwan wspólnej polityki z Niemcami. Dlatego dzieli sprawę bezpieczeństwa na dwa stadja: pierwsze, na Zachodzie, gdzie uważa granice i stosunki terytorjalne za bardziej stałe i pakt za możliwy już obecnie, i drugie—na Wschodzie, gdzie widzi niebezpieczeństwo w złym, zdaniem większości Anglików, podziale terytorjalnym po wojnie i gdzie pacyfikację powinna poprzedzić rewizja istniejących stosunków.

Praktycznie wyraża się ta idea w tem że taki p. Garvin, wzamian za utrwalenie stanu rzeczy na Zachód od Niemiec, rzuca pomysł zmian na Wschód od Rzeszy. Nie jest, niestety, odosobniony w tych poglądach. Wypowiada je jedynie wyraźniej.

Z istnienia tych poglądów powinniśmy sobie zdawać sprawę. Nie wolno nam łudzić się i tumanić opinji tem, że są to głosy ludzi Polsce niechętnych, „przekupionych" przez Niemcy, ludzi złej woli itp. Tak nie jest. Są to głosy ludzi, którzy nie zdołali przekonać się, że istnienie Polski w obecnych granicach i jej wzmocnienie jest warunkiem koniecznym pokoju w Europie. Fatalne błędy naszej polityki zagranicznej — niedołęstwo, łudzenie się słowami i upajanie się frazesami nacjonalistycznemi, brak poczucia rzeczywistości i fatalniejsze jeszcze błędy polityki wewnętrznej — reakcja, rozhukany nacjonalizm, niepraworządność na Kresach itp. — mszczą się tutaj. Nie nauczyliśmy innych szanować Polski, nie nauczyliśmy innych liczyć się z nami, nie wpoiliśmy w umysły Zachodu tej zupełnie jasnej i niepodlegającej wątpliwości prawdy, że Polska zasługuje na obronę przed napastniczą polityką czy to ze Wschodu, czy od strony Niemiec.

Niebezpieczeństwa bezpośredniego niema narazie z powodu obecnych rozmów o pakcie gwarancyjnym i o wyłączeniu zeń Polski. Nie wydaje mi się, aby pakt taki był bliski zawarcia. A zapewne — wcale nie będzie zawarty, przynajmniej w takiej formie.

Jakaż jednak z całej tej sprawy płynie dla nas nauka? Oto ta, że odstępstwo od protokułu genewskiego prowadzi do kombinacji, wcale dla nas niepożądanych, a nawet niebezpiecznych. Protokuł genewski przez swą powszechność i z powodu swego pochodzenia od paktu Ligi Narodów najwłaściwiej spełnić może zadanie powszechnego zabezpieczenia pokoju.

J. S

W dzisiejszym numerze:

Zarobki i koszta robocizny

w górnictwie górnośląskim.

W imię — oczywiście! — „dobra przemysłu" zaczęto już od lutego ub. r. przeprowadzać obniżki płac górniczych na G. Śląsku. W maju przebudowano cennik. a płace obniżono o 12%. Od lipca nastąpiła dalsza 10% zniżka. Wprawdzie w październiku i listopadzie płace podniosły się o 3 — 5%, ale ogólna zniżka od maja do grudnia wynosiła *17%*.

Na sąsiednim Śląsku niemieckim, który przemysłowcy lubią tak stawiać za przykład, w tym czasie płace *wzrosły* o 7—8%. Zarobki w październiku spadają poniżej poziomu przedwojennego w złocie (dane Związku przemysłowców Górn. - Hutn.), w listopadzie przewyższają poziom przedwojenny o 1.3%, gdy tymczasem koszt żywności na Śląsku wzrósł o 48.7%. Zarobek tedy rzeczywisty (wyrażony w produktach, koniecznych do utrzymania) w górnictwie górnośląskiem wynosił zaledwie ⅔ przed. wojennego. O — jest na to gotowa odpowiedź — niech górnik pracuje dłużej! Ale choćby pracował więcej o 2 godziny, nie wyrówna tej różnicy.

Tymczasem w Anglji i w Niemczech, mimo redukcji czasu pracy po wojnie — zarobki szychtowe trzymają się w najgorszym razie na poziomie realnym z przed wojny. Nie są to gołosłowne dowodzenia: kto ciekawy, niech porówna dane, ogłaszane w „Statystyce Pracy" ze wskaźnikami kosztów utrzymania, w „Wiadomościach Statystycznych G. U. S", oraz dane o Niemczech i Anglji z „Wirtschaft und Statistik". Jakżeż więc w tem świetle przedstawia się sprawa dostosowania zarobków na Górnym Śląsku do zarobków zagranicą. Otóż zamiast obniżek, należałoby je podnieść o 40 — 50%.

Ale „konieczność narodowa", ale „byt przemysłu"! Przecież górnik polski jest „leniwy" i „niesprawny", trzeba powiększać nadmiernie załogi, by wyprodukować tyle, co przed wojną. Słowem, wydajność górnika zmalała według przedsiębiorców ogromnie. Znów sięgnę do niemieckiego organu pracodawców górniczych i hutniczych „Glückauf" i porównam dane z 1913 i listopada 1924 r.: przeciętna wydajność w tonnodniówkach wynosi w 1913 — 1.149, w październiku 1924 — 0.898, a więc 78% przedwojennej — czyli spadek 22%, gdy tymczasem w Niemczech spadek analogiczny sięga 31% w Saksonji, a na Śląsku Opolskim wynosi 11%, mimo tej dodatkowej pół godziny o które przedsiębiorcy tak zażarcie walczą.

No, ale powiedzą nam, że te 22% przy drobnej zwyżce zarobków podnoszą znacznie koszta produkcji. W następnem stadjum dla „dobra przemysłu" podnosi się ceny węgla.

W odpowiedzi na takie rozumowanie spobujmy przeprowadzić kalkulację, wystarczającą nam do orjentacji. Otóż skutkiem spadku wydajności w październiku 1924 r. robocizna na tonnę wydobytego węgla wzrosła o 25.7% i dodajmy do tego wzrost kosztów ubezpieczeń społecznych (przeliczony z danych, ogłoszonych w „Reichsarbeitsblatt" Nr. 24 1924 dla Niemiec) — 1.5% oraz 6 dni urlopowych (przeciętną dla różnych kategorji wysługi) 2 % obciążenia. Otrzymamy razem wzrost obciążenia robocizną na 1 tonnę w październiku 1924 — 29.2% w porównaniu z 1913 r. A ile wzrosła cena: w „Wiadomościach Statystycznych" z 3 listopada 1924 r. mamy wskaźnik ceny grubego węgla górnośląskiego na październik 192.5 (okres przedwojenny przyjęty jest za 100). A więc wzrost o 92.5%, gdy robocizna wzrosła o 29.2%. Skąd więc pozostałe 63,3%? Jaka część tego wzrostu przypada na wzrost *zysku* — tego pp. kapitaliści nie wyliczają.

Jeśli teraz zajrzymy do kalkulacji cen węgla w Anglji i w słynnych z redukcji kosztów robocizny w koszcie własnym Stanach Zjednoczonych, to w pierwszej robocizna przewyższa *50%* ceny węgla na kopalni, w drugich stanowi około *48%*, gdy w Polsce nie sięga *20%*. Tłómaczy się to oczywiście nie wyższością techniki w Polsce, lecz strasznym wyzyskiem u nas—górników i konsumentów.

Tak to wygląda „kalkulacja" w przemyśle górniczym.

J — —s.

Ponowne rozbicie pertraktacji zarobkowych w ciężkim przemyśle górnośląskim

Jak wiadomo, ostatnie rokowania pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami w sprawie uregulowania zarobków w ciężkim przemyśle górnośląskim nie doprowadziły do żadnego rezultatu Sprawę oddano do rozstrzygnięcia Sądowi arbitrażowemu, który wydał znane nam już orzeczenie (zamieszczone było przed kilku dniami w „Robotniku").

Na podstawie tego wyroku, zostały ponownie podjęte rokowania co do kilku punktów, a mianowicie co do żądań robotniczych w sprawie dodatków wyrównawczych.

O rokowaniach tych, które odbyły się w czwartek ub tygodnia, pisze, m innemi „Gazeta Robotnicza":

Organizacje zawodowe stanęły na pierwotnem

stanowisku z dnia 28 ub. miesiąca, nie chcąc od swych żądań ani na krok ustąpić. Pracodawcy kategorycznie odmówili swej zgody na żądania organizacji zawodowych. Tylko w kopalniach kruszcu chcieli dać nasypaczom, podzieliwszy tych na dwie klasy, pewne dodatki. Zaznaczyć należy, że chodzi tu przeważnie o starszych ludzi. Organizacje domagały się dla nich 75 proc., wzgl 80 pr zarobku rybaczy. Dla robotników kwalifikowanych w hutach metalowych, nie stojących w akordzie, kapitaliści ofiarowali 10 do 15 proc. podwyżki zarobkowej. Trzeba tu wskazać na słowo „do", którego użyli kapitaliści. Oznacza to, że panowie majstrowie mogą według własnego widzimisię, podzielić robotników kwalifikowanych na lepiej i gorzej płatne kategorje co oczywiście musi wpłynąć demoralizująco na ogół robotników, wywołując jedynie donosicielstwo i schlebianie panom majstrom Dla maszynistów szybowych w kopalniach kruszcu chcieli pracodawcy dodatek dla maszynistów podwoić Na tem skończyły się całe ustępstwa pracodawców.

Jak zwykle, rozwodzili się kapitaliści nad swą nędzą; nad koniecznością konkurencji z niemieckim Górnym Śląskiem i t. d.

Ciekawe jest tu stanowisko pracodawców. Na Śląsku polskim wskazują na robotników na Śląsku niemieckim, którzy rzekomo więcej produkują, zaś po drugiej stronie powołują się kapitaliści niemieccy na robotnika na polskim G. Śląsku. I tak wygrywa się jedną stronę przeciwko drugiej, byle tylko módz uciskać robotnika

Rokowania wobec bezczelnego stanowiska pracodawców, odrzucających najważniejsze żądania organizacji zawodowych, nie doprowadziły do żadnego rezultatu Powtórzy się więc to samo widowisko, co uprzednio, a mianowicie: szanowni przedstawiciele rządu wydadzą wyrok, mocą którego wszystko „odrzuca się". Cóż zresztą można wymagać od burżuazyjnych przedstawicieli rządowych i zchadeczałych „zastępców" robotników.

—::—O—::—

136 ofiar wybuchu kopalni w Niemczech.

11-go lutego nastąpiła w kopalni „Minister Stein" pod Dortmundem (w Niemczech) jedna z największych katastrof ostatnich czasów. Z przyczyn dotychczas jeszcze nie ustalonych nastąpił w jednym z szybów wybuch, który w dodatku wywołał pożar przez zapalenie się pyłu węglowego. Wybuch ogarnął szybko wielkie przestrzenie kopalni, grzebiąc pod zwałami węgla zatrudnionych górników.

Akcja ratunkowa była nader utrudniona z powodu nagromadzenia się gazów trujących, tak że z 144 robotników udało się wydobyć na wierzch tylko 8. *Reszta zaś, w liczbie 136, znalazła śmierć okropną od uduszenia lub od ognia.* Większości nieszczęśliwych nie udało się rozpoznać, do tego stopnia ciała ich były zniekształcone, albo całkiem zwęglone, 14 górników jeszcze nie zdolano odszukać.

Wśród rodzin poszkodowanych zapanowała rozpacz bezgraniczna. Setki kobiet i dzieci oblegały kopalnie, czekając na rezultaty akcji ratunkowej. Rozgrywały się rozdzierające sceny. Pewna młoda dziewczyna, której jedyny brat zginął, dostała pomieszania zmysłów.

Jeszcze jedna masowa hekatomba robotników na ołtarzu pracy!

—::—*—::—

Kongres socjalistycznej partji francuskiej w Grenoble.

(Korespondencja własna).

Dyskusja przed uchwaleniem wniosku o dalszem popieraniu Rządu Herriota.

Sprawozdania i depesze z kongresu nie są w stanie dać w całej pełni jego istotnego oblicza. Powtarzam raz jeszcze to, co nieraz pisałem w „Robotniku" i co podkreśliłem w ostatnim mym liście z Grenoble — *że dominującą nutą we francuskiej partji socjalistycznej jest dążenie do jedności, obawa rozproszkowania usiłowań w realizacji reform, które zdobyć można w dniu dzisiejszym, walcząc o jutro socjalistyczne.*

Ten ton słyszeliśmy na kongresie i z ust opozycji a więc od tow. tow. Bracke'a, Longueta, Żyromskiego i wielu in., zwalczających ze swego punktu widzenia bądź zbytnią ustępliwość posłów socjalistycznych w parlamencie francuskim na rzecz obecnego rządu, bądź powolność dokonywanych reform społecznych.

Ale co uderza — i co należy głównie zaznaczyć, to sympatyczny i serdeczny stosunek opozycji względem tow. Bluma, istotnego przywódcy duchowego francuskiej partji. I to uderzyło wszystkich delegatów zagranicznych. Trzeba było słyszeć tow. Bracka, wybitnego marksistę i jednego z najświatlejszych umysłów Francji, jak w swojej mowie opozycyjnej, przeciw zbytniemu angażowaniu się frakcji **parlamentarnej** w polityce rządu p. Herriota, (o którym zresztą Bracke mówił z wielkim szacunkiem); winiąc za to angażowanie się tow. Bluma—powiedział jednak: „Przecież, towarzyszu, wiecie, jaką mam cześć i uwielbienie dla was, dla waszej socjalistycznej analizy; dla waszego wielkiego umysłu; jesteście jakby specjalnie stworzeni dla naszej partji i t. d.". I to nie były czcze pochlebstwa pod adresem tow. Bluma.

Każdy, kto zna szorstkość tow. Bracke'a, jego nieraz przykrą prawdomówność, ten oceni znaczenie jego pochwał i rolę, jaką odgrywa obecnie tow. Blum nietylko w partji francuskiej, ale w życiu politycznem Francji i w międzynarodówce socjalistycznej.

I tu dotykam zasadniczej kwestji kongresu. Od 11 maja, od chwili zwycięstwa socjalistycznego, upadku p. Poincare, przepędzenia z pałacu Elizejskiego p. Milleranda i skompromitowania Bloku Narodowego — uwaga całego społeczeństwa została skoncentrowana na działalności 105 posłów socjalistycznych w parlamencie, którzy przewodniczącym wybrali tow. Bluma. W krótkim czasie, dzięki swemu niezmiernemu taktowi, zmysłowi realizacji problemów życia gospodarczego i politycznego, które stanęły przed socjalistyczną frakcją parlamentarną, tow. Blum zdobył sobie wśród niej wielką powagę.

I on to przeprowadził, **że kartel wyborczy jednominutowy — zamienił się w** dalszym swym rozwoju **na politykę podtrzymywania rządu w jego demokratycznym** programie, po **zobowiązaniach p.** Herriota co do amnestji, **skrócenia służby wojskowej,** wycofania się z Ruhry i **propagandy polityki pokojowej. W przeprowadzeniu w całości lub** częściowo tych reform, socjaliści odegrali decydującą rolę. Ale na tem nie ograniczyła się praca frakcji parlamentarnej socjalistycznej, wysuwającej coraz szersze plany, jak: monopol cukru, monopol ubezpieczeń; ograniczenia praw senatu — (w tym punkcie zmiana konstytucji z 1875 r.), zniesienie ambasady przy Watykanie i t. d.

A wobec tego, że tow. Blum był przywódcą socjalistycznej frakcji parlamentarnej i do pewnego stopnia inspiratorem polityki podtrzymywania rządu, więc na nim się skupiły gromy reakcji i komunizmu.

Tak zwana „lewica socjalistyczna" — z Brackem i Żyromskim — prowadziła walkę z potwarcami tow. Bluma i socjalistycznej frakcji parlamentarnej, ale uległa pośrednio wpływom robotników komunistycznych, którzy zatruwali życie robotnikom socjalistycznym demagogją, szczepioną im przez przywódców komunistycznych. A mianowicie — mówi się tym robotnikom, że tow. Blum jest wszechwładny w rządzie, czemuż więc zboże jeszcze nie jest zarekwirowane przez rząd; czemu drożyzna się nie zmniejsza; dlaczego jeszcze trwa okupacja Kolonji, wytwarzając nastrój wojenny; dlaczego jeszcze więźniowie polityczni są w więzieniach i t. p.

Otóż ta obawa utraty robotników, będących w organizacji socjalistycznej, podyktowała opozycji zajęcie do pewnego stopnia negatywnego stanowiska względem większości partji, odnośnie działalności frakcji parlamentarnej i tow. Bluma

Opozycji szło o to, aby socjalizm, reprezentowany w parlamencie, miał wolniejszą rękę i aby związek z radykalizmem był coraz luźniejszy. Ale, co tu jest najciekawsze — mimo tych wszystkich zastrzeżeń, *nie było na kongresie propozycji zerwania z rządem p. Herriota; tylko dania mu protekcji z zastrzeżeniami.*

W rezultacie dochodzi się do konkluzji, do której musi przyjść i kongres, że w partji istnieje jednomyślność, wobec niebezpieczeństw Bloku Narodowego i komunizmu; wobec konieczności zdobycia dla klasy robotniczej należnych jej praw — w imię postępu i reform republikańskich.

A ta jednomyślność w stosunku do rządu, mimo różnic, *wyraża się w dalszem podtrzymaniu gabinetu Herriota — o ile wykonywać on będzie swój program.*

Nie zatrzymujcie się narazie na szczegółach debatów. Ta nuta właśnie, o której pisałem, coraz więcej się uwypukla w czasie dyskusji i po znakomitem przemówieniu tow. Bluma, który oświadczył, przy niemilknących oklaskach, *że nigdy socjaliści nie wejdą do rządu burżuazyjnego* (jedno z rozpuszczanych kłamstw), *a gdy będą mogli, to sami rządy w swoje ręce wezmą; tak długo zaś należy p. Herriota popierać, póki nie zejdzie on z drogi reform demokratycznych.*

Hieronimko.

Grenobla, 10 lutego 1925 r.

—::—O—::—

Drożyzna.

NABIAŁ.

Ceny na rynku maślarskim kształtowały się w dniu wczorajszym, jak następuje: cena masła wyborowego wynosiła 6.50 zł. za 1 klg. (w detalu), aczkolwiek urzędowa cena tego gatunku masła wynosi 6 zł. Masło deserowe 5.80 zł.; osełkowe od 5 do 5.50 zł.; solone 2.80 zł. — wszystko za 1 kg. w detalu. Tendencja, wobec bezczynności władz, w dalszym ciągu zwyżkowa. W handlu serami zastój. Cena sera krajowego pełnotłustego wynosi od 3 do 3.50 zł. za 1 kg.

Ceny mleka bez zmiany.

Na rynku jajczarskim ceny utrzymały się w wysokości: 125 zł. za jedną skrzynię starych prześwietlanych, 160 do 170 zł. — nowej produkcji i 105 do 115 zł. — wapnowanych.

SŁONINA.

Cena słoniny na rynku krajowym ma stałą tendencję zniżkową: w 2-ej połowie października płacono za kilo słoniny w detalu na rynku warszawskim 2,82 zł., zaś w końcu stycznia r. b. — tylko 1,96 zł.

—::—O—::—

Sprawy skarbowe

LOTERJA FANTOWA NA SKARB NARODOWY.

Komisja Skarbu Narodowego podaje do wiadomości, że rozlosowanie fantów odbędzie się nieodwołalnie w dn. 28 b. m.

Bilety loteryjne sprzedają do dn. 20 b. m. na prowincji i do dn. 25 b. m. włącznie w Warszawie wszystkie oddziały Banku Polskiego, P. K. O. Komitet zbiórki na Skarb Narodowy w Warszawie, ul. Złota 22, Sekretarjat Komisji Skarbu Narodowego ((Rymarska 3, gmach Min. Skarbu, pokój nr. 99).

W ogólnej ilości 2560 fantów znajduje się: 137 zegarków złotych. 100 zegarków srebrnych, biżuterja, drogocenne kamienie, jak to: brylanty, rubiny, perły, szafiry, ametysty, opale, turkusy, chryzolity, topazy, korale, bursztyny i inne, jak również platery oraz przedmioty metalowe, domowego użytku.

Cena biletu 2 złote.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Przyrost złota w pierwszej dekadzie lutego wynosił 107 tys. zł., natomiast ubytek walut i dewiz 4,1 milj. zł.

Portfel wekslowy Banku — mimo, że Bank Polski prowadzi politykę kredytową już od początku r. b. liberalną — wzrósł tylko o 1,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 24,3 milj. zł., natomiast rachunki żyrowe i natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 29,5 milj. zł.

—::—O—::—

Redukcje w kopalniach

Jak nam donoszą z Sosnowca, Zarząd kopalni „Renard" oświadczył delegacji robotniczej, że jeśli w najbliższych tygodniach nie otrzyma poważniejszego zamówienia na węgiel, to od 1 marca b. r. zmuszony będzie zredukować ilość pracujących robotników, jak również ograniczyć czas pracy. W związku z tem, panuje wielkie zaniepokojenie wśród rzesz robotniczych Zagłębia.

—::—O—::—

Wiktor Czernow „Dwa tygodnie w Polsce".

Pod tym nagłówkiem tow. Czernow ogłosił w praskim miesięczniku S. R.-owskim „Wolia Rossii" (Nr. 1 r. 1925) art. o swoim pobycie w Polsce. Właściwie są to nie tyle wrażenia z pobytu, ile wywołane odwiedzinami — rozmyślania o stosunkach polsko-rosyjskich i o sprawach narodowościowych w Polsce. Prawie wyłącznie też z tego punktu widzenia autor mówi o P. P. S. Zanotujemy tu wszakże przygodną wzmiankę o życiu wewnętrznem P. P. S. „Nawiasem mówiąc, P. P. S. może być dumna z tej swojej „starej robotniczej gwardji", z kierowników związków zawodowych, organizatorów dzielnic, starych bojowców i t. p. Jakiż to krzepki naród, iluż wśród nich przyrodzonych mówców i jak od nich wieje czynna, surowa energja ludzi, którzy przeszli szkołę bezlitosnej walki — walki często z bronią w ręku!"

Ale tego rodzaju wrażeń w art. tow. Czernowa jest bardzo mało. Interesuje go prawie wyłącznie strona polityczno - narodowościowa. I tu ciekawe jest wyznanie tow. Czernowa: „Kiedyśmy postanowili zrobić szereg odpowiedzialnych kroków celem zbliżenia się z socjalistami polskimi, kiedy mnie osobiście polecono przeprowadzić całą kampanję wieców, referatów, odczytów, konferencji w Polsce, — nie brak było przyjacielsko - ostrzegawczych, a nawet panicznie nastrojonych głosów: pomyślcie, co robicie! strzeżcie się, was chcą użyć do czegoś! nie wpadajcie w pułapkę! nie spieszcie się, nie angażujcie się w odpowiedzialne zobowiązania — czy jesteście pewni, że druga strona wypełni swoje?"

„Przestrogi" te są niezmiernie charakterystyczne. Zdaniem naszem, świadczą one, jak wielu ludzi z demokracji rosyjskiej nie oswoiło się jeszcze z istnieniem Polski niepodległej, ile tam jeszcze jest przesądów, niechęci, braku zrozumienia!

Tow. Czernow oczywiście nie dzielił tych nastrojów. W art. swoim kilkakrotnie z dumą powołuje się na to, że S. R. była jedyną partją rosyjską, która sympatyzowała z P. P. S-owskim programem niepodległości. To też i dziś tow. Czernow jest życzliwie dla nas usposobiony.

Rozumie on, że niedawna przeszłość — najazd carski — musiał pozostawić po sobie głębokie wspomnienia. Ale konstatuje zarazem, że w tych kołach polskich, w których się obracał, niema nienawiści do Rosji, do narodu rosyjskiego. Polska demokratyczna świadoma jest nowych dróg, na które wejść powinien jej stosunek do Rosji, kultury rosyjskiej, życia rosyjskiego. Najpiękniej to w rozmowie z Czernowem wyraził „czarujący starzec" Bolesław Limanowski, „żywe wcielenie tej jasnej starości, dla której śmierć nie jest straszną zagadką ani mroczną przepaścią, lecz uczciwie zasłużonym spokojem". Wspomniawszy o tem, że Limanowski pomimo 90-go roku życia ani na chwilę nie ustaje w pracy — Czernow przytacza natchnione słowa Wielkiego Starca.

— Poprzez wszystkie przeszkody ludzkość idzie naprzód... Oto nasza Polska. Ileż klęsk niszczących i, zdawałoby się, ostatecznych spadło na nią. Ale oto ona znowu, zmartwychwstała i zjednoczona, w rodzinie narodów. Prawda, nie jest ona socjalistyczna. Ale nie daremnie socjaliści polscy nieśli na swoich plecach główny ciężar walki o nią... Zwycięstwo socjalizmu będzie następnym krokiem. Będzie to treść, którą się wypełni forma polityczna naszej Republiki.

— Wolna Polska — mówił dalej Limanowski — nie może być wrogą nowej, wolnej Rosji. Wszelka wrogość, która była między Polską a Rosją, nie przeszkadzała nam socjalistom mieć wspólne smutki i wspólne radości. A teraz potok czasu zmywa tę wrogość i ostatnie jej ślady pomału znikną.

Wzruszająco mówił o sobie Limanowski.

— Czuję się, jak zmęczony podróżnik w końcu dnia, który dużo widział, słyszał, poruszał się, doznał mnóstwa wrażeń i któremu przyjemnie jest zasnąć... Ale nie żal zakończyć dnia życia, kiedy się ma świadomość, że innych oczekuje to samo bogactwo przeżyć i wrażeń z potężnego potoku życia, który płynie coraz dalej i dalej...

Czernow widzi jednak w Polsce i objawy „odwetu narodowego", za jaki uważa np. zburzenie Soboru na Saskim placu. Zna i ocenia motywy Polaków, widzi w tem jednak pewien objaw „wandalizmu" w stosunku do dzieła sztuki i do świątyni. Dopatruje się w tem nawet — zresztą zupełnie niesłusznie—związku z polityką na kresach wschodnich.

Co się tyczy Rosjan w Polsce, to Czernow z wielką niechęcią mówi o emigracji zarówno monarchistycznej, jak i tej, która skupia się dokoła dziennika „Za Swobodu". Natomiast Czernow jest za tem, aby demokraci rosyjscy na kresach oraz żywioły, ciążące do kultury rosyjskiej, utworzyły „Partję S. R. w Polsce". Sądzi nawet, że taka organizacja mogłaby odegrać pożyteczną rolę pośredniczki między P. P. S. a socjalistami innych narodowości w Polsce.

Nie wchodząc w ocenę tego pomysłu, który wydaje nam się dość wątpliwy, przejdźmy do tego, co Czernow mówi o stosunku soc. żydowskich (Bundu) i białoruskich do P. P. S. „Socjaliści różnych mniejszości narodowych — mówi Czernow — nie ukrywają swojej nieufności do „pepesowców" i nie szczędzą im ostrej krytyki i ciężkich oskarżeń". Na to Czernow odpowiada: „Gotów jestem z góry przyznać, że P. P. S. ma swoje słabe strony. Która partja soc. ich nie ma? Jednakże chciałbym powiedzieć, że w dziedzinie stosunków między narodami niema gorszej, niema szkodliwszej wady, jak złośliwie bezwzględny stosunek do cudzych wad i zamykanie oczu na własne".

I tu Czernow podkreśla, że „Bund" aż do ostatnich czasów przesiąknięty był sympatjami dla komunizmu. W swoim czasie chciał nawet przystąpić do „Kominternu" i z owych sławetnych 21 warunków zgadzał się już na przyjęcie — 19-tu. Sprawa nie doszła do skutku między innemi i dlatego, że delegata „prawego skrzydła" Bundu Czeka moskiewska — aresztowała...

To samo w pewnym stopniu dotyczy i stosunków białorusko - polskich Wśród Białorusinów — mówi Czernow—„atmosfera przesycona jest zarazkami chorobliwej podejrzliwości". „Spotykałem na kresach — trudno wstrzymać się od uśmiechu—nawet białoruskich kadetów z **sowiecką orjentacją!**" „Wystarczy, żeby polscy i rosyjscy socjaliści — członkowie tej samej Międzynarodówki — naradzali się między sobą o czemś, aby zaraz zjawili się Białorusini i Ukraińcy, którzy zaraz wytłómaczą to jako spisek, wymierzony przeciwko nim, jakkolwiek by temu przeczyły oczywiste fakty".

Zasiłki dla inteligencji.

W najbliższym czasie spodziewać się należy zmiany przepisów, dotyczących poboru zapomóg przez pozbawioną pracy inteligencję pracującą. Zmiany te dotyczyć będą głównie terminu zwolnienia z pracy. Obecnie z zasiłków korzystać mogą tylko ci pracownicy umysłowi, którzy zwolnieni zostali między 1 stycznia i 1 października 1924 r. Zmiana ma polegać na tem, iż termin 1 stycznia 1924 r. ma być przeniesiony na r. 1923. W ten sposób będzie można rozszerzyć znacznie liczbę osób uprawnionych do poboru zasiłku. Obecnie pomyślne załatwienie tej sprawy zależy jedynie od Min. Skarbu, do którego będzie ona skierowana.

—::—O—::—

Konferencja Kas Chorych.

Wczoraj odbyła się ogólno krajowa konferencja Kas Chorych Rzeczypospolitej polskiej w lokalu Warszawskiej Kasy Chorych w gmachu przy ul. Prostej 54.

Konferencja zajmowała się sprawą udziału w wystawie ogólnolekarskiej, jaka ma się odbyć w lipcu b. r. w Warszawie. Po kilkugodzinnej dyskusji postanowiono wziąć udział w wystawie przez zobrazowanie całego dorobku lekarsko - organizacyjnego Kas Chorych Rzeczypospolitej polskiej.

Po omówieniu kwestji finansowych. wybrano komitet wykonawczy dla opracowania i wykonania powyższej uchwały.

Do komitetu wybrani zostali: tow. *Klemensiewicz* (Kraków), p. Koralewski. tow. *Żerkowski*, dr. Grodecki, p. Weinberg, p. Kobryner (Warszawa), dr. Giebartowski (Łódź) i tow. *Ochman* (Lwów), p. Szymkowiak (Poznań), oraz przedstawiciele kilku mniejszych Kas Chorych.

—::—O—::—

Wybory do Kasy Chorych w Białymstoku.

16.II 25 r. (Telegram własny).

Wynik głosowania do Rady Kasy Chorych w Białymstoku jest następujący: lista nr. 4 (Bund) 1033 głosy; nr. 5 (Ch. D.) 903; nr. 7 (NPR.) 688; nr. 2 *(PPS.)* 503 głosy. Dziś odbywa się głosowanie w powiecie. Rezultaty ostateczne znane będą jutro.

—::—O—::—

Wiec na Czerniakowie.

W niedzielę dn. 14 b.m. odbył się tłumny wiec dzielnicy Czerniakowskiej PPS. w podwórzu przy ul. Czerniakowskiej 193.

Na wiecu przewodniczył tow. *Turek*.

Pierwszy mówca, tow. *Garlicki*, przedstawił obecną sytuację gospodarczą i polityczną w Polsce. Następnie tow. pos. *Praussowa* omawiała przyczyny drożyzny i nędzę polskiego proletarjatu, podkreślając potrzebę organizowania się politycznie i zawodowo dla skutecznej obrony przed gnębiącą proletarjat drożyzną.

Dłuższe przemówienie wygłosił tow. ławnik *Szczypiorski*, omawiając obszernie wszystkie ważniejsze bolączki klasy robotniczej w obecnym momencie. Mówca zwrócił uwagę na knowania reakcji przeciwko demokratycznemu prawu wyborczemu do Sejmu i do Rad miejskich; następnie obszernie mówił o zamachach reakcji na prawa robotnicze.

Wiec zakończono śpiewem „Czerwonego" i okrzykami na cześć PPS., Socjalizmu i solidarności robotniczej.

—::—O—::—

Biała Podlaska.

(Korespondencja własna).

Teror burmistrza. — Skandal na posiedzeniach Rady miejskiej. — Obchód 900 rocznicy koronacji króla Bolesława Crobrego.

Gospodarka miejska p. Borkowskiego, burmistrza m. Białej Podlaskiej, pozostawia b. dużo do życzenia. P. Borkowski jest panem życia i śmierci dla radnych. Stronnicze postępowanie burmistrza i brak lojalności wobec żądań rady, zmusiło Radę miejską do postawienia kwestji gospodarki i stronniczości p. Borkowskiego w wyraźnie sformowanym wniosku. Na tem tle wynikły poważne tarcia, bowiem p. Borkowski nie daje za wygraną i w sposób skandaliczny prowokuje Radę.

Aby nie być gołosłownym, przytoczymy kilka przykładów postępowania p. Borkowskiego: a) p. Borkowski utrudnił Radzie wybór wice-burmistrza, którego później wyznaczyła władza nadzorcza (rekurs rady w tej sprawie od 6 miesięcy nie został załatwiony); b) na posiedzeniach Rady w dn. 17.1, 5.2 i 10.2 r. b. zachowanie się p. Borkowskiego było wprost wyzywające i skandaliczne, co zmuszało Radę do opuszczenia posiedzeń. Na skutek tego część radnych w dniu 10.2 r. b. zgłosiła wniosek nagły, wyrażający p. Borkowskiemu votum nieufności. P. Borkowski wniosek odrzucił i oświadczył Radzie, że on, jako przewodniczący, nie może dopuścić do tego, aby Rada zgłaszała podobne wnioski. On sam jest wybrany terminowo i, niezależnie od tego, jest urzędnikiem państwowym, wobec czego jest niezależny od Rady; c) protokuły posiedzeń Rady i uchwały są stale przekręcane; d) budżet miasta na rok 1925 został przez p. Borkowskiego na własną rękę zmieniony, przytem w liście do sejmiku powołał się na uchwałę magistratu, co było niezgodne z prawdą, jak ujawnili ławnicy i komisja prawniczo - finansowa.

Postępowanie p. Borkowskiego tłómaczy się tem, że cieszy się on poparciem władz nadzorczych, t. j. starostwa i sejmiku.

⁂

W dniu 1.2 r. b. byliśmy świadkami ciekawej uroczystości. Obchodzono 900 rocznicę koronacji króla Bolesława Chrobrego. Na wezwanie magistratu (Borkowskiego) miasto udekorowano flagami narodowemi. **Za nieudekorowanie w tym dniu swego domu — pociągało się winnych do odpowiedzialności.** Zorganizowano wielki pochód, na czele którego kroczył wielki działacz miejscowej reakcji o monarchistycznych tendencjach K. Nowotorski, kierownik szkoły powszechnej, za nim orkiestra straży ogniowej i trochę szkolnej dziatwy. A zdziwiona publiczność przyglądała się ze zdumieniem tej monarchistycznej uroczystości!

—::—⁂—::—

Jakież jest wyście? — pyta tow. Czernow i odpowiada: ze strony polskiej — zaniechanie dotychczasowej polityki w stosunku do kresów, która jakby umyślnie obliczona była na to, aby być wodą na młyn bolszewizmu; ze strony kresów — „zwrot do realnej polityki, legalna walka o autonomję kresów, jako pierwszego etapu na drodze, jakkolwiek by się określało jego ostateczny cel".

Następnie tow. Czernow mówi o stosunku do P. P. S. Można krytykować P. P. S. ile się chce... Ale każda krytykująca P. P. S. partja powinna wiedzieć, że za P. P. S. stoi ogromna większość świadomych robotników polskich, że tylko przy jej pośrednictwie — a nie ponad nią — mogą być ustanowione braterskie stosunki z proletarjatem polskim"...

Czernow dotyka też konferencji cieszyńskiej i stwierdza, że nie chodziło tu o żaden targ polityczny, że nie było tu żadnej umowy „dyplomatycznej".

W dwóch miejscach tow. Czernow porusza pokrótce sprawę Traktatu ryskiego i nie ukrywa, że mu jest nieprzychylny. Kładzie jednak nacisk na to, że nie może to dać powodu do wrogich stosunków. „Oświadczyliśmy, że uważając traktat ryski za swego rodzaju „zadrę", my mimo to, w razie naszego dojścia do władzy nie zamierzamy ogłosić tego Ttraktatu za — nieważny i niebyły i nie chcemy uciekać się do oręża dla naprawienia granic — że wszystkie nasze dążenia skierowane są do naprawienia istniejących w Traktacie niesprawiedliwości przez pokojowe porozumienie się, w razie niemożności takiego porozumienia — przez arbitraż, być może — przez zwrócenie się do jakiejś międzynarodowej instancji".

Co do nas, to sprawę Traktatu ryskiego nieraz już poruszaliśmy i oświetlaliśmy. Tutaj więc kilka słów tylko. Jakkolwiek można krytykować granice, ustalone Traktatem ryskim, nie Traktat stanowi niebezpieczeństwo w stosunkach polsko - rosyjskich, lecz dążenie do jego rewizji. Tak jest obecnie i tak będzie zapewne przez bardzo długi jeszcze okres czasu. Nawet nadanie temu dążeniu całkiem pokojowej formy niebezpieczeństwa tego nie usuwa. Każdy bowiem wie i rozumie, jak niesłychanie drażliwa jest taka sprawa i jak łatwo przerodzić się może, pomimo wszelkie zastrzeżenia, w zatarg zbrojny. To jedno. A po drugie. Zdaniem naszem, Traktat ryski nie naruszył żadnego żywotnego interesu Rosji. Polska nie zabrała ani piędzi ziemi właściwie rosyjskiej. Dlaczegóżby więc rosyjska demokracja miała trwać w tem przekonaniu, że „kresy" są ziemią „nieoddaną" i podlegającą zwrotowi na rzecz państwa rosyjskiego? Przecież nie chodzi jej o niepodległą Białoruś i niepodległą Ukrainę!

Zakończyliśmy małą polemiką. Tow. Czernow słusznie podnosi w swym art. potrzebę szczerego i otwartego wypowiadania się, a gdy trzeba — to i życzliwej krytyki wzajemnej. Partja S. R. też „ma swoje wady", że użyjemy jego wyrażenia. Ale różnice, które mogą być między nami, ani trochę nie osłabiają konieczności i pożytku współdziałania na gruncie międzynarodowym, do czego zmierzała konferencja cieszyńska i czemu dał wyraz tow. Czernow w art., napisanym z właściwym mu świetnym talentem.

F. P.

—::—O—::—

Wczoraj rozpoczął się strajk lekarzy w Łodzi

(Telefonem)

Związek lekarzy afiszami ogłosił, że od dn. wczorajszego udzielać będzie porad członkom Kasy w swoich gabinetach za opłatą 3-ch złotych za poradę, a pomoc lekarza w domu chorego kosztować będzie od 10 zł.

Okręgowy Zarząd ubezpieczeń w Warszawie zezwolił Zarządowi Kasy wypłacać ubezpieczonym w myśl § 23 ustawy o Kasach Chorych, zamiast pomocy lekarskiej: ⅔ przeciętnego zasiłku pieniężnego, co wynosi obecnie 2 złote 24 grosze.

Rozporządzenie to uchroni Kasę Chorych przed wielkiemi stratami finansowemi i uratuje w ten sposób byt Kasy.

Zarząd Kasy zawiadomił afiszami ubezpieczonych o swoich uchwałach w sprawie strajku lekarzy. Ambulatorja Kasy i pogotowie są czynne.

Członkowie Kasy Chorych dają wyraz oburzeniu z powodu strajku lekarskiego w Kasie, kiedy tysiące ubezpieczonych zarabia tygodniowo zaledwie kilkanaście złotych.

Związki zawodowe dzisiaj zwołują posiedzenia Zarządów, aby zająć stanowisko w sprawie tego strajku.

Staraniem oddziału Warsz. T. U. R. odbędzie się w piątek, dn. 20 lutego, w sali Zw. Metalowców, Leszno 53, o godz. 7 m. 30, odczyt tow. posła ZYGMUTA ŻUŁAWSKIEGO, sekretarza generalnego Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce, członka egzekutywy Międzynarodówki Amsterdamskiej, na temat „MIĘDZYNARODOWY RUCH ZAWODOWY". Bilety w cenie 30 groszy przy wejściu.

Sprawa szpiegowska.

Jak już donosiliśmy, policja polityczna wpadła na trop afery szpiegowskiej, na której czele stał b. urzędnik „do specjalnych zleceń" przy gen. gubernatorze Skałłonie, hr. Toll.

W związku z tem aresztowano bar. Tiesenhausena „komiwojażera spółki", księcia Awałowa (syna) b. naczelnika pow. częstochowskiego z czasów carskich, Al. Gajewskiego, byłego „denikinowca", partnera hr. Tolla i Chlebnikowa, który usiłował uciec, podczas śledztwa zaś jąka się i nie umie nic konkretnego powiedzieć.

Znaleziono dowody rzeczowe w postaci dokumentów tajnych naszych władz, szyfry i podejrzane korespondencje, gdzie Rzeczpospolitą nazywa się „Carstwem polskiem", zdjęcia koszar Cytadeli i okolic fortów wilanowskich i t. d.

—::—O—::—

Kronika zagraniczna.

— We wtorek ub. tygodnia rozpoczął się w Lipsku proces przeciwko t. zw. Czrezwyczajce niemieckiej. Jako oskarżeni zasiedli 16 komunistów, z Feliksem Neumannem na czele, który przez kilka lat był sekretarzem komunistycznym. Akt oskarżenia zarzuca mu zamordowanie niejakiego Rauscha na rozkaz jednego z współoskarżonych, Rosjanina Skoblewskiego. Dalej oskarżeni stoją pod zarzutem zorganizowania Cze-ki w Niemczech na wzór rosyjskiej i planowania całego szeregu zamachów, m. in. generała Seeckta. Prasa komunistyczna twierdzi, że Neumann, który na śledztwie wyparł się swej partji, jest obłąkany.

O procesie tym napiszemy obszerniej.

— Zarząd organizacji okręgowej w Berlinie zatwierdził *jednomyślnie* uchwałę zarządu dzielnicy o wydaleniu z partji socjalistycznej Gustawa Bauera, skompromitowanego w aferze Barmatów. Sprawa Bauera oprze się prawdopodobnie o sąd rozjemczy.

W związku z sytuacją polityczną w Niemczech, a także z aferą Barmatów, odbywa się obecnie w Berlinie posiedzenie Kom. Wyk. partji socjalistycznej. Rozlegają się liczne głosy, domagające się zwołania nadzwyczajnego zjazdu partyjnego.

— Socjaliści niemieccy parlamentu czeskiego postawili nagły wniosek, żądający rozdziału kościoła od państwa. Z tego powodu możliwy jest rozłam w rządzie koalicyjnym, gdyż socjaliści czescy i klofaczowcy mają podobno poprzeć ten wniosek, klerykali zaś widzą w tym wniosku „wyzwanie do wojny".

— W Paryżu zmarł w wieku 74 lat głośny przed wojną piosenkarz kabaretowy Arystyd Bruant. Objąwszy w r. 1884 dyrekcję teatrzyku „Chat noir" (Czarny Kot), Bruant zasłynął, jako twórca długiego szeregu piosnek i pieśni, pisanych przeważnie w gwarze ludowej. Wiele z nich mają charakter wybitnie społeczny, opiewają dolę i niedolę ludzi upośledzonych i cierpiących i odznaczają się pierwszorzędnemi zaletami tekstu i melodji. Piosnki te są zebrane w książce p. t. „Na ulicy".

— W dniach między 15 a 20 czerwca r. b. odbywać się będzie w Paryżu międzynarodowy zjazd, poświęcony sprawie budowlanej i robotom publicznym. Porządek dzienny obejmować będzie m. in. sprawę kryzysu mieszkaniowego i środków zaradczych, stosowanych w różnych krajach przeciwko temu kryzysowi, zwłaszcza w stosunku do potrzeb klas ubogich, dalej sprawę obniżenia kosztów budowy mieszkań, bezrobocia w dziedzinie budownictwa i t. d.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 inżyniera technika specjalisty na ogrzewanie centralne, 1 korespondentki francusko - niemieckiej z maszyną, 1 stenografistki polsko - niemieckiej z maszyną, 1 korespondentki francuskiej z maszyną i stenografją polską, 4 agentów do zbierania ogłoszeń, 3 agentów do sprzedaży tabliczek wizytowych, 4 agentów do sprzedaży książek, 2 agentów do sprzedaży pudełek tekturowych, 1 agenta do sprzedaży perfum i mydeł, 1 kierownika fabryki drzewnej z kaucją 3000 zł., 1 nauczycielki polskiego ze znajomością francuskiego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 blacharza dachowego, 1 galwanizera, 1 tokarza żelaznego, 1 szwejsera, 2 ślusarzy na wagi. 1 pomocnika zecerskiego, 1 malarza-lakiernika. 1 specjalistki na okrętkową maszynę.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 1 lokaja, 48 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 rządcy ogrodnika, 1 rządcy samotnego z kaucją 6000 zł., 1 leśnika ze znajomością miernictwa, 1 kierownika szkoły rolniczej, 1 bony-wychowawczyni do 7-miesięcznego dziecka, 25 nauczycieli z 6-cio klasowem wykształceniem, 8 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami, 1 stenografistki polskiej ze znajomością języka niemieckiego, 1 dentystki, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy ordynatorów z praktyką psychjatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną, 1 lekarza do szpitala powiatowego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 3 ogrodników, 6 pilnikarzy, 1 majstra specjalisty do wód mineralnych, 1 szewca maszynowego.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Budżet Min. Przemysłu i Handlu.

Wczoraj komisja w dalszym ciągu dyskutowała nad budżetem Ministerjum Przemysłu i Handlu.

Pos. **Michalski** (Ch. N.) rozwinął swoje zapatrywania na przedsiębiorstwa państwowe i płace dyrektorów. Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe bez względu na konjunktury powinny być dochodowe, a płace dyrektorów-techników i specjalistów — nie wyższe, jak w przedsiębiorstwach prywatnych. Szczególne niezadowolenie pos. Michalskiego budziły saliny państwowe.

Tow. **Diamand** zwrócił uwagę na to, że poprzedni mówcy mówili, jakoby ze stanowiska Najw. Izby kontroli Państwa o przedsiębiorstwach państwowych, podczas gdy przedsiębiorstwa państwowe są niewielkim instrumentem w rękach Rządu, z którego często wcale nie korzysta, uniemożliwiającem Rządowi pewien bezpośredni wpływ na gospodarstwo społeczne. Kom. budżetowa winna przedewszystkiem zająć się polityką gospodarczą ministerjum i zbadać, jaki wpływ ministerjum wywarło na rozwój przemysłu i jego zdolności eksportowe. Z tego stanowiska tow. Diamand omówił politykę cłową, politykę taryfowo - kolejową, politykę wywozową i w związku z nią niegospodarczy charakter polityki zagranicznej. W następstwie mówca wykazał tendencje dążące do wstrzymania rozwoju przedsiębiorstw państwowych i charakter krytyki działającej w tym samym kierunku.

Poseł **Szydłowski** (Piast) mówił o polityce wywozowej i bronił kartelu naftowego popieranego przez Rząd.

Pos. **Chądzyński** (N. P. R.) główną uwagę poświęcił G. Śląskowi i wadliwej polityce Rządu, który cierpi z tego powodu, że nie on, lecz pos. Korfanty wraz ze spółką francuską Skarbofermu rządzą G. Śląskiem.

Pos. **Wiślicki** (Koło żyd.), mówił o znaczeniu handlu dla gospodarstwa społecznego i o szkodach, wyrządzonych temu gospodarstwu przez politykę antysemicką.

Minister **Kiedroń** udzielał wyjaśnień z powodu zarzutów przedmówców.

Pos. **Bartel** (Wyzw.), stwierdza korzystną dla Państwa pracę urzędników Min. Przem. i Handlu i żałuje, że Min. nie zdołało wywalczyć sobie dostatecznego wpływu na niektóre dziedziny gospodarki państwowej, jak koleje, roboty publiczne przemysł wojenny, szkolnictwo zawodowe. Przemysł wojenny pozbawiony jest fachowego kierownictwa Min. Prze-

mysłu i nie rozwija się w sposób właściwy i celowy.

Ostatni przemawiał pos. **Wierzbicki** (Zw. L. N.), usiłując wykazać harmonijność interesów przemysłu rolnego z innemi gałęziami przemysłu. P. Wierzbicki nie mógł zapanować nad radością z powodu przedłużenia czasu pracy w hutnictwie górnośląskiem i **nie szczędził robotnikom drwin na ten temat.**

Mówca zwrócił się do posłów robotniczych z gratulacjami, że to „za ich zgodą" się stało, a jeżeli nie, to niechaj się przeciwko temu oświadczą.

Tow. **Diamand:** To się stało **wbrew** naszym życzeniom, a bodźcem do „zgody" były nędza, głód i bezrobocie.

Kończąc pos. Wierzbicki wyraził swą radość, że wszyscy mówcy oświadczyli się za powiększeniem wpływu Min. Przem. i Handlu na cło, taryfy i t. d. Oświadczył się wreszcie wbrew dotychczasowemu swemu stanowisku, za utrzymaniem wszystkich salin państwowych.

Wkońcu posiedzenia referent **pos. Kosydarski** (Piast) złożył następujące znamienne oświadczenie: W związku z moim referatem budżetu Min. Przem. i Handlu pojawił się w „Rzeczypospolitej" artykuł p. t. „Słuszna odprawa", który merytorycznie mija się z prawdą i usiłuje nieznajomość rzeczy osłonić niegodnemi insynuacjami. Ponieważ artykuł ten wychodzi z tego samego źródła, które na prawo i na lewo szermuje obelgami z powodu wykrycia znacznych defraudacji podatkowych na G. Śląsku na szkodę Skarbu Państwa, przeto uważałbym dla siebie za poniżające polemizować z autorem napastliwych i kłamliwych wywodów".

PROJEKT REFORMY ROLNEJ.

Wczoraj wpłynął do Sejmu oddawna zapowiadany projekt rządowy „Ustawy w sprawie zmian i uzupełnień w ustawie z dn. 15-go lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej". Według tego projektu corocznie przeznacza się do parcelacji 200.000 hektarów, według planu, ogłaszanego najpóźniej 31 stycznia w Dzienniku Ustaw. Plan ma być wykonywany do dn. 1-go listopada. Z ziem parcelowanych tworzą się gospodarstwa, których obszar nie przekracza 15 ha średnich gruntów, w kilku zaś województwach 25 ha. Przy parcelacji służba folwarczna otrzymuje grunt lub 500 zł. odszkodowania. Wyłączone są od parcelacji: obszary leśne conajmniej 50-hektarowe, a na wschodzie 100 hekt., stawy rybne wielkości najmniej 3 ha i stawy wogóle wielkości najmniej 20 ha. Maksimum gruntów wolnych od parcelacji wynosi ponad 60 ha w okręgach przemysłowych i podmiejskich, ponad 180 ha na całym pozostałym obszarze. O wyłączaniu od parcelacji pewnych majątków ze względów produkcyjnych rozstrzyga Min. reform rolnych wraz z Min. rolnictwa, w braku ich porozumienia — Rada Ministrów. Ogólny obszar wyłączeń nie może przekraczać 600 tys. ha w całem Państwie. Projekt przewiduje parcelację przez właściciela majątku, Państwowy Bank rolny, instytucje, mające specjalnie do tego upoważnienie oraz urzędy ziemskie. O ile do 1-go sierpnia każdego roku nie nastąpi dobrowolna parcelacja wyznaczonych na początku roku majątków, to Okręgowe Urzędy Ziemskie przystępują do przymusowego wykupu.

POSIEDZENIE SENATU.

Jutro, dn. 18 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu.

——::—O—::——

Kronika polityczna.

ZAMÓWIENIA RZĄDOWE.

Jako dalszy ciąg konferencji w sprawie przewidywanych na rok bież. zamówień rządowych, odbyła się 16 b. m. w Ministerjum Przemysłu i Handlu konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych Ministerjów oraz przemysłu chemicznego, naftowego i cementowni.

Zgłoszono następujące zapotrzebowania 1) Min. Spr. Wojskowych produktów naftowych na sumę 7.000.000 zł., produktów chemicznych na 4.500.000 zł., farmaceutycznych na 700.000 zł., wyrobów gumowych na sumę 350.000 zł.; cementu na sumę 800.000 zł.; 2) Ministerjum Kolei 28.730 ton produktów naftowych i 11.000 ton cementu; 3) Min. Robót Publicznych 630 ton cementu; 4) Gł. Dyr. Poczt i Telegrafów 345 ton produktów naftowych i 50 ton chemikalji; 5) Monopol Tytuniowy 163 ton chemikalji.

PO ZAWARCIU KONKORDATU.

Dzisiaj wraca z Rzymu do Warszawy p. Stanisław Grabski, który na jutrzejszem posiedzeniu Rady Ministrów zda sprawę z rokowań z Watykanem o zawarcie konkordatu.

SPRAWY KRESOWE I WIĘZIENNICTWA.

Wice-premier p. Thugutt odbył wczoraj dłuższą konferencję z kierownikiem Ministerjum Oświaty p. Zawidzkim w sprawie szkolnictwa dla mniejszości na kresach. W sprawach więziennictwa konferował p. Thugutt z Ministrem Sprawiedliwości p. Żychlińskim.

USTAWA O GRANICACH.

Wczoraj odbyła się konferencja międzyministerjalna poświęcona rozpatrzeniu projektu ustawy o granicach. Projekt rządowy zreferował Minister Spr. Wewn., p. Ratajski.

ARESZTOWANIA.

W dniu wczorajszym policja polityczna zatrzymała 7 osób podejrzanych bądź o działalność komunistyczną, bądź też o szpiegostwo.

ARESZTOWANIE DYREKTORA „OLEUM".

Wczoraj policja polityczna aresztowała w hotelu Bristol dyrektora oddziału rówieńskiego znanej firmy „Oleum", Hersza Efrusa.

Aresztowanie nastąpiło na skutek telefonogramu policji politycznej w Równem.

Hersz Efrus podejrzany był oddawna o działalność antypaństwową.

KONFERENCJE MINISTERJALNE.

Prezes Rady Ministrów p. Grabski konferował wczoraj z ministrami pp. Sokalem, Janickim, Żychlińskim i z p. wiceministrem Smólskim.

PRZEMYSŁOWCY BUDOWLANI U PREMJERA.

Wczoraj odbyła się w Min. Skarbu pod przewodnictwem p. premjera Grabskiego konferencja w celu wysłuchania dezyderatów wysuwanych przez przemysł budowlany w związku z zamierzeniami Rządu przeznaczenia pewnego funduszu z uzyskanej pożyczki amerykańskiej na cele budowlane. Konferencja miała charakter informacyjny. Wzięli w niej udział przedstawiciele zainteresowanych ministerjów.

Pierwszy referat wygłosił radca prawny Stow. Przemysłu Budowlanego m. st. Warszawy p. Chabielski, który wzorem innych lewiatańczyków domagał się powiększenia w letnim okresie czasu liczby godzin pracy w przemyśle budowlanym. Uskarżał się na rzekomo zbyt wysokie dla biednych przemysłowców stawki Kasy Chorych.

Referent domagał się wreszcie unormowania umów z Rządem, dotyczących wznoszenia budowli państwowych, specjalnie zaś z Min. Spraw Wojskowych. Umowy te, przerzucając część ryzyka na przedsiębiorców, podrażają koszta budowy.

Podczas dalszej dyskusji minister robót publicznych p. Rybczyński podkreślił między in., iż należy dążyć nietylko do zmniejszenia opłat, obciążających przemysł budowlany, ale również do obniżenia kosztu materjałów budowlanych, co wpłynie na zmniejszenie kosztów budowy.

Zabierali również głos pp. inż. Pronaszko, inż. Hertz, pos. Wierzbicki i inni.

Zamykając konferencję p. premjer uznał żądanie unormowania umów budowlanych z władzami rządowemi za słuszne; inne zgłoszone dezyderaty obiecał rozpatrzeć.

W najbliższej przyszłości odbędą się analogiczne konferencje ze sferami zainteresowanemi w budowie domów mieszkalnych, a więc z reprezentantami Związków lokatorskich i Spółdzielni budowlanych. (—).

ODZNACZENIE URZĘDNIKÓW MIN. PRACY.

Wczoraj w Min. Pracy odbyła się uroczystość wręczenia orderów Polski Odrodzonej urzędnikom centrali Ministerjum.

P. minister Sokal, po krótkiem przemówieniu, wręczył odznaki krzyża komandorskiego dyrektorom departamentów: d-rowi Stan. Jurkiewiczowi i Tad. Szubartowskiemu oraz głównemu inspektorowi pracy Marjanowi Klottowi. Krzyże oficerskie: głównemu radcy prawnemu mec. Januszowi Pierzchalskiemu oraz naczelnikowi wydziału Tad. Ulanowskiemu.

***

W dniu 12 i 13 b. m. bawił w Warszawie dyrektor instytutu metrologicznego Głównej Izby miar i wag w Petersburgu, prof. B. W. Załuckij, w celu zapoznania się z organizacją i pracami Głównego Urzędu Miar i z polskiem prawodawstwem o miarach. Prof. Załuckij, który stoi na czele jednej z czterech największych w świecie instytucji metrologicznych, wyrażał się z uznaniem o osiągniętych w krótkim czasie rezultatach w organizacji polskiej Służby Legalizacji narzędzi mierniczych i rozwoju prawa o miarach. Prof. Załuckij był przyjęty na audjencji u p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Sprawa Szafran-Witos.

W sprawie przed sądem przemyskim, o której przed kilku dniami pisaliśmy, p. Szafran ofiarował dowód prawdy na następujące zarzuty:

„1) P. Witos w r. 1918 i 1919 prowadził w okręgu tranowskim handel płótnem dla włościan. Płótno to sprzedawano z zyskiem, mimo to p. Witos wniósł do Centrali Odbudowy kraju podanie o przyznanie mu subwencji na ten handel. Subwencję na sprzedane już płótno przyznano i p. Witos ją pobrał. Na dowód p. Szafran powołuje akta Centralnej Odbudowy kraju, b. posła Józefa Rączkowskiego i wójta z Bieńkowic Józefa Kazimierczaka, wobec którego p. Witos do czynu się przyznał.

2) Świadkiem Piotrem Maziarskim z Wierzchosławic p. Szafran dowodzi, że p. Witos objąwszy rozdział skóry przydziałowej, obdzielał nią wyłącznie tych, którzy za darmo pracowali na jego gruntach w Wierzchosławicach.

3) P. Szafran twierdzi dalej, iż senator prof Juljan Nowak dawał w r. 1922, jako ówczesny premjer, Piastowcom pieniądze na wybory i za to był przez p. Witosa popierany.

4) W końcu p. Szafran przytacza ogłoszony już w pismach fakt iż z polecenia p. Witosa oddał Związek producentów jajczarskich zysk swój za rok 1923 w kwocie 50.000 zł. na cele partyjne Piastowców, jakkolwiek należał się on Małopolskiemu Tow. rolniczemu".

P. Witos i jego adwokat nie stawili się na rozprawę, wobec czego p. Szafran został uniewinniony.

P. Witos oświadcza, że jego adwokat spóźnił się na rozprawę. P. Witos wnosi oskarżenie po raz drugi.

Zamordowanie sekr. Zw. Spożywcz. Franciszka Ciesielskiego.

Późną nocą otrzymaliśmy następującą wiadomość z Agencji Dziennikarskiej:

Wczoraj o godz. 11 i pół wieczorem do pracującego w „Piekarni Podolskiej" sekretarza Związku robotników przemysłu spożywczego, Franciszka Ciesielskiego, przyszło 2-ch osobników, z których jeden pozostał przy bramie a drugi wszedł do wnętrza i przywitawszy się z Ciesielskim, wywołał go pod jakimś pretekstem do sieni. Tam osobnik ów dał pięć strzałów do Ciesielskiego, raniąc go śmiertelnie w szyję i pierś, i natychmiast zbiegł wraz ze swym towarzyszem ulicą Furmańską w kierunku ul. Dobrej. Ciesielski zdołał dowlec się do składu mąki i tu skonał.

Zaalarmowana policja przybyła natychmiast na miejsce wypadku i rozpoczęła śledztwo. Podobno morderstwo zaszło na tle porachunków zawodowych

Zabity liczył lat 36.

TELEGRAMY

Nowy Prezydent Finlandji

Helsingfors, 16 lutego. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyły się wybory prezydenta republiki. W drugiem skrutynjum przedstawiciel partji postępowej generalny dyrektor banku finlandzkiego Ryti otrzymał 104 głosy, zaś przedstawiciel partji agrarnej naczelnik prowincji wyborskiej dr. Rolander — 97 głosów. W trzeciem skrutynjum rozstrzygającem między Rytim a Rolanderem, dr. Rolander otrzymał 172 głosy i tem samem obrany został na prezydenta republiki na okres 6-letni. Nowy prezydent obejmuje swe funkcje 1 marca. W trzeciem głosowaniu kontrkandydat Ryti otrzymał 109 głosów.

Helsingfors, 16 lutego. (PAT.) Nowowybrany prezydent należy również, jak i dotychczasowy prezydent Stahlberg, do stronnictw centrowych. Prezydent Rolander był jednym z przywódców partji agrarjuszów, podczas gdy Stahlberg był przywódcą partji postępowej. Zmiana prezydenta nie spowoduje żadnej zmiany w polityce zagranicznej. Nowy prezydent został obrany przez koalicję partji agrarjuszów, stronnictwa zachowawczego zjednoczonej partji fińskiej oraz Szwedów i ich sympatyków.

Walka z spadkiem franka francuskiego

PRZEMÓWIENIE HERRIOTA.

Paryż, 16 lutego. (PAT). W czasie dyskusji w izbie nad ustawą w sprawie finansów Herriot oświadczył, że nie powie ani słowa o polityce, zamierza jedynie poinformować kraj o sytuacji finansowej. Jest to sprawa narodowa i międzynarodowa, która musi być rozważana w spokoju i z zimną krwią. Premjer przypomina, że Francja która przed wojną była wierzycielką wszystkich rynków świata, straciła naskutek wojny wielką część swej niezależności finansowej, którą należy za wszelką cenę odzyskać. Herriot podkreśla, że od 1920 r., począwszy ilość pożyczek stale się zmniejszała. Obecnie, mówił premjer, musimy, o ile możności jaknajwięcej płacić, pożyczając jak najmniej. Musimy zgodzić się na konieczne ofiary, ażeby doprowadzić do koniecznych rozwiązań.

Paryż, 16 lutego. (PAT). W dalszym ciągu swego przemówienia w Izbie Herriot zauważył, iż w skarbowości należy rozróżnić dwa poziomy: poziom wyższy to jest poziom obiegu pieniężnego, który utrzymuje się na wysokości 41 miljardów oraz poziom niższy t. j. poziom emisji Banku Francuskiego, wyrażający się obecnie cyfrą 21 miljardów, gdy poprzednio dochodził do 27 miljardów. Celem osiągnięcia poprawy kursu franka Herriot wzywa wszystkich do poczynienia możliwych wysiłków. Premjer nie wierzy w zbyt szybkie dokonanie się poprawy. Trzeba ażeby cały świat widział, że frank podnosi się wolno, lecz pewnie. Winniśmy zachować naszą reputację uczciwości finansowej, mówił Herriot. Jedynie polityka zdrowego pieniądza może się przyczynić do zniżki kosztów utrzymania.

Rozpatrując dalej zagadnienia skarbowe, Herriot zapewnia, iż dążyć będzie nadal do utrzymania lojalnego stosowania podatku dochodowego nie godzącego jednak w czynione oszczędności. Oszczędność francuska pozwoliła nam na znalezienie środków podczas wojny i narażanie jej na szwank byłoby nawet uchybieniem tradycji republikańskiej. Należy znieść prawo dostępu na rynek papierów zagranicznych.

Rząd, mówił dalej Herriot, poza wszystkiemi stronnictwami wzywa wszystkich francuzów do jedności, gdy, tak samo, jak w czasie wojny, mieć trzeba na uwadze jedynie interesy Francji. Wystarczy trochę optymizmu i cierpliwości aby zakończyć restaurację finansową Francji. Należy wyłączyć to zagadnienie od wszystkich innych spraw, które nas dzielą. Jedność ta jest obecnie konieczna. Mamy zresztą wszelkie możliwe podstawy do optymistycznego spoglądania w przyszłość, jak to wykazują ostatnie wpływy z podatków. Naród francuski — kończył Herriot, nie da posłuchu słowom pesymizmu i podburzającym wezwaniom, gdyż demokracja potrzebuje spokoju i porządku. Pracujmy lojalnie nad dziełem odbudowy.

Tworzenie rządu pruskiego przez Marxa

Berlin, 16 lutego. (PAT). Socjal-demokratyczna frakcja landtagu pruskiego zakomunikowała premjerowi Marxowi, że gotowa jest mimo poważnych zastrzeżeń wziąć udział w gabinecie, w którym znajduje się Severing, jako jedyny minister socjal-demokratyczny.

Katastrofa w kopalni „Stein"

Dortmund, 16 lutego. (PAT.). Dzięki wysiłkom załóg górniczych udało się wydobyć z kopalni „Minister Stein" ostatnie 3 zwłoki ofiar katastrofy. Dotychczas nie wyjaśniono jeszcze przyczyny wybuchu.

Wyjaśnienie w sprawie subsydjum dla przemysłowców Zagłębia Ruhry.

Berlin, 16 lutego. (PAT). Przedłożony Reichstagowi przez rząd Rzeszy memorjał w sprawie odszkodowań dla przemysłowców zagłębia Ruhry wyjaśnia, że odszkodowania te pozostawały w związku ze świadczeniami odszkodowawczemi, wymuszonemi na zasadzie układów z M. I. C. U. M., których to świadczeń przemysł dokonał własnemi środkami na rachunek rządu Rzeszy. Memorjał zaznacza, że zwrócono przemysłowcom nie 700 a jedynie 110 miljonów marek. Wreszcie podkreśla korzyści, wynikające z szybkiego uregulowania tej sprawy, przez co zostały odciążone zwłaszcza późniejsze lata budżetowe, obciążone silnie przez raty roczne, wynikające z planu Dawesa.

Afera Barmata.

DYMISJA PREZYDENTA POLICJI BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 16 lutego. (PAT.) Prezydent policji w Berlinie, socjal-demokrata Richter, znajdujący się od kilku dni na urlopie, jako skompromitowany w aferze Barmata, otrzymał ostatecznie dymisję.

Katastrofa kolejowa.

Würtzburg, 16 lutego. (PAT). Wczoraj wskutek burzy wykoleił się między Saint Wolfgang a Ströbl pociąg kolei lokalnej. Konduktor pociągu został zabity, a 12 podróżnych rannych.

Krwawe starcia między Serbami i Niemcami.

Białogród, 16 lutego (PAT). Jak donoszą z Ninczejcze (Banat), miejscowości, która właśnie niedawno była przedmiotem wymiany terytorjalnej na zasadzie układu z Rumunją, w miejscowości tej tłum mieszkańców niemców zaatakował mniejszą liczebnie grupę serbów zebranych w pewnej oberży dla świętowania pomyślnych wyników ostatnich wyborów. W toku starcia 3-ch serbów zostało postrzelonych, a między nimi jeden urzędnik skarbowy oraz sekretarz magistratu. Zawezwany niezwłocznie oddział żandarmerji był zmuszony z bronią w ręku interwenjować, aby oczyścić plac przed magistratem z tłumu niemców, manifestujących gwałtownie przeciwko serbskim członkom rady miejskiej. Na skutek przeprowadzonego niezwłocznie dochodzenia policyjnego zostało ustalone, że cały atak był zawczasu planowo przygotowany. Dokonano 50 aresztowań.

Prasa białogrodzka, omawiając powyższa wypadki, widzi w nich rezultat prowokacyjnej działalności prasy niemieckiej, wychodzącej w Jugosławji oraz na pogranicznych terenach sąsiednich państw, oraz propagandy antyserbskiej tajnych organizacji niemieckich, których rozgałęzienia rozprzestrzeniają się szeroko we wszystkich północnych okręgach pogranicznych

królestwa S. H. S. Niemieccy posłowie do skupczyny zapowiadają, że będą protestowali w Białogrodzie przeciwko zachowaniu się lokalnych władz jugosłowiańskich.

Ratyfikacja polskich układów międzynarodowych.

Sztokholm, 16 lutego. (PAT). Obie izby ratyfikowały traktat handlowy i nawigacyjny szwedzko-polski.

Ryga, 16 lutego. (PAT). Sejm łotewski ratyfikował jednomyślnie konwencję konsularną polsko - łotewską.

Zatarg grecko-turecki.

TURCJA NIE UZNAJE KOMPETENCJI LIGI NARODÓW.

Londyn, 16 lutego. (PAT). — „Daily Mail" donosi z Konstantynopola, że rząd turecki postanowił nie wysyłać do Genewy swych delegatów na obrady w sprawie wysiedlenia patryarchy greckiego, ponieważ — zdaniem tego rządu — jest to sprawa czysto wewnętrzna.

Zerwanie rokowań w sprawie konkordatu z Litwą.

Kowno, 16 lutego. (PAT). Rokowania między rządem kowieńskim a przedstawicielem stolicy Apostolskiej arcybiskupem Zocchinim w sprawie konkordatu zostały zerwane, gdyż strony nie mogły dojść do porozumienia, co do przynależności parafji, położonych na granicy polsko - litewskiej.

Międzyn. kapitał pożąda nafty albańskiej.

Wiedeń, 16 lutego. (PAT). — „Neue Freie Presse" donosi z Londynu że Francja, Włochy i Ameryka zaprotestowały u rządu albańskiego przeciwko udzieleniu monopolu na eksploatację albańskich pól naftowych angielsko-perskiemu towarzystwu naftowemu. Jak dodaje dziennik w związku z tą sprawą odbyły się rokowania między Mussolinim a ambasadorem angielskim w Rzymie.

Walki wśród szczepów arabskich.

Beyrouth, 16 lutego. (PAT). W czasie walk dookoła Djeddah artylerja Wahabitów rzuciła wiele pocisków na miasto. Liczni członkowie personelu konsulatów europejskich zostali ranieni. Konsul francuski wyszedł bez szwanku.

Londyn, 16 lutego. (PAT.) Reuter otrzymuje wiadomości z Djeddah, że bombardowanie tego miasta zostało ponownie podjęte i że są znaczne ofiary w ludziach. Wśród ludności panuje popłoch.

Gwałtowne burze.

Miessbach, 16 lutego. (PAT.). **Nadzwyczaj silny orkan uszkodził wszystkie domy w Geitau i Osterhoffen. Dachy na domach zostały pozrywane w wielu budynkach. Ściany są popękane tak, że można widzieć całe wnętrza; wielka ilość drzew została wyrwana z korzeniami lub połamana.**

Bern, 16 lutego. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje, że w wielu miejscowościach panowały wczoraj i dziś silne burze. W Appencell skutkiem gwałtownego wiatru dachy i kominy wielu domów uległy zniszczeniu.

Min. Pusta o swym pobycie w Polsce.

Gańsk, 16 lutego. (PAT.) „Baltische Presse" przedrukowuje wywiad dziennikarzy estońskich z estońskim ministrem spraw zagranicznych Pustą. Min. Pusta oświadczył między innemi iż rezultaty jego podróży do Polski są bardzo pomyślne i dobre. W ciągu trzydniowego pobytu w Warszawie — mówił minister — miałem sposobność omówienia z polskim ministrem spraw zagranicznych, prezydentem Rzeczypospolitej, marszałkiem Sejmu i różnymi członkami parlamentu całego szeregu spraw. Sądzę, że we wspólnej polityce Polski i państw bałtyckich panuje zupełne porozumienie, a metody które Polska pragnie zastosować w kierunku zbliżenia z państwami bałtyckiemi, uważam za możliwe do przyjęcia. W czasie mego pobytu w Rydze, przy wymianie poglądów z ministrem spraw zagranicznych Mejerowiczem, odniosłem wrażenie, że nietylko pomiędzy Estonią i Polską, ale także pomiędzy Łotwą a Polską panuje zupełne zrozumienie wzajemne. Ponieważ podróż moja do Polski miała charakter przyjacielskiej wizyty, nie było mowy o jakichś programowych rokowaniach. Omówiliśmy tylko kwestje, pozostające w związku z konferencją helsingforską, oraz z pokojową pracą w Lidze Narodów. Odniosłem wrażenie — zaznaczył Pusta powtórnie — że we wszystkich sprawach panuje porozumienie.

Wynurzenia min. Pusty wywarły na całą prasę estońską najbardziej pomyślne wrażenie. Cała prasa stołeczna i prowincjonalna zaopatruje wynurzenie min. Pusty szeregiem komentarzy, które dowodzą zrozumienia ludności estońskiej dla spraw współpracy z Polską i innemi państwami bałtyckiemi.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Bloczek, na Dom Ludowy w Warszawie Nr. 38 został zgubiony w tramwaju. Łaskawego znalazcę upraszamy o odniesienie do sekretarjatu, Al. Jerozolimskie 6 m. 4, od godz. 10 — 1 i od 3 — 8.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia, iż we wtorek, dn. 17 b. m o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym, Leszno 53. odbędzie się zebranie Wydziału Kobiecego.

We wtorek, dn. 17 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 7 tow. poseł Mieczysław Niedziałkowski wygłosi odczyt n. t. „Międzynarodówka socjalistyczna".

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz 7 w lokalu O. K. R. Al Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Tramwajowej Org. P. P. S

Dzielnica Powązki. **O godz. 7 w lokalu przy ul Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego**

Kolejowa Org. P. P. S. **O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.**

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. S. Garlicki wygłosi referat o „Kryzysie gospodarczym".

W środę, dn. 18 b. m.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. eroJzolimskie 6, odbędzie się posiedzenie członków organizacji

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste odbędzie się zebranie Koła.

W czwartek, dn. 19 b. m.

Wielkie zebranie tramwajarzy o godz. 7 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.-Przedm. 66, odbędzie się wielkie zebranie tramwajarzy. Przemawiać będą tow. tow. Jaworowski, Szczypiorski i Dewódzki.

Ruch zawodowy

W czwartek, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku włóknistego, Wolska 54, tow. pos. Szczerkowski wygłosi odczyt o **kryzysach i konjunkturach w przemyśle włókienniczym.**

Wejście bezpłatne dla wszystkich włókniarzy.

Zatarg w fabryce Zawiercie. Donoszą nam z Zawiercia, że robotnicy zwrócili się do Zarządu Tow Akc. „Zawiercie" z projektem zniesienia obiadowej pory w godzinach pracy, z tem, aby przepisana norma godzin pracy odbywała się jednym ciągiem. Wniosek swój robotnicy motywują wielką odległością swych mieszkań od zabudowań fabrycznych. Zarząd fabryki „Zawiercie" na propozycję robotników się nie zgadza

Zatarg w telefonach warszawskich. Od dłuższego czasu trwa zatarg grożący wybuchem strajku między robotnikami a zarządem Tow. telefonów warszawskich. Powodem zatargu jest dążenie zarządu do zredukowania obowiązujących dotychczas 4-o tygodniowych urlopów do 2 tygodni

Baczność Tow. Delegaci i Mężowie Zaufania z fabryk metalowych. We wtorek, dn. 17 b. m., o godz. 6½ wiecz. w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się zebranie mężów zaufania i delegatów z fabryk metalowych.

Wydział Oświatowy przy Związku Metalowców. W środę 18 b. m. o godz 7-ej wieczorem w lokalu Związku (Leszno 53) odbędzie się odczyt tow. A. Krygiera n. t. „Życie robotnicze przed 100 laty" Bilety w cenie 15 groszy do nabycia u mężów zaufania w fabrykach i przy wejściu.

Ruch kult.-oświatowy.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka zawiadamia, że we wtorek, dn. 17 b. m., o godz. 7½ wiecz., w lokalu Rob. Wydz. Wych. Dziecka, odbędzie się posiedzenie inauguracyjne Rady Pedagogicznej Rob. Wydz. Wych. Dziecka, na które Wydział zaprasza tow. tow.: Kopcińskiego, Smulikowskiego, Piotrowskiego, Bańkowską i Zielińską.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Środowisko Warszawskie. Podaje się do wiadomości członkom, iż w bieżącym tygodniu odbędą się następujące zebrania:

18 luty, środa, p. 5 p.p. — sekcja ekonomiczna
20 luty, piątek, g. 5 p.p. — sekcja społeczna
Sekretarjat czynny: poniedziałki, środy, piątki — 5—7 wiecz.
Biblioteka w dni zebrań sekcji.

Odczyt t. Żuławskiego. Staraniem Oddziału Warsz. T.U.R. odbędzie się w piątek dn. 20 lutego w sali Zw. Metalowców, Leszno 53, o godz. 7 m. 30 odczyt t. posła Żuławskiego, członka egzekutywy Międzynarodówki Amsterdamskiej. p t

MIĘDZYNARODOWY RUCH ZAWODOWY

Bilety w cenie 30 gr. przy wejściu.

Robotnica fabr. „Pocisk" w Rembertowie

Ś. P.

HELENA SOBIERAJSKA

lat 21, nie odzyskawszy przytomności zmarła w pół godziny po wypadku 11/II śmiertelnie raniona eksplodowanym zapalnikiem.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 17 lutego o godz. 3 p.p. z kościoła Św. Krzyża na cmentarz Brudnowski.

W zmarłej tracimy wierną przyjaciółkę i towarzyszkę.

Robotnicy fabryki „Pocisk" w Rembertowie.

Europa w epoce odrodzenia i reformacji (XIV—XVI). Pod powyższym tytułem wygłosi ob Markowski we wtorek, o godz. 7 m. 30 w lokalu Zw. Tramwajarzy, Wolska 19, trzeci wykład z cyklu „U podstaw dzisiejszej Europy" Wykład ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp 30 gr.

Józef Chełmoński. Pod powyższym tytułem wygłosi prof. Badowski we wtorek o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R. trzeci wykład z cyklu „Genjalna twórczość malarzy polskich" Wykład ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp 30 gr.

Mickiewicz. Pod powyższym tytułem wygłosi prof. Kropatsch dn 18-go lutego we środę w lokalu T. U. R. o godz 7.30 wiecz XI wykład z cyklu: „Życie Polski w jej twórczości literackiej" Ilustracja przezroczami. Wstęp 30 gr

„Komitet Gwiazdki dla najuboższej dziatwy Warszawy" zawiadamia, iż w dniu 22 b. m. o godz. 4 popoł. w sali O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie sprawozdawcze tegoż Komitetu z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kasowe, 2) Przeznaczenie pozostałych funduszów

——::=*⁂*=::——

Życie gospodarcze.

Konferencja cegielniana.

W Min. Przemysłu i Handlu odbyła się przy współudziale przedstawicieli sfer zainteresowanych ze wszystkich dzielnic Polski konferencja w sprawie zdolności produkcyjnej cegielni w r. b. w związku ze spodziewanem z wiosną ożywieniem ruchu budowlanego. Na konferencji stwierdzono, że istniejące cegielnie w zupełności mogą pokryć wzmożone zaoptrzebowanie, jakie ew. okaże się w najbliższej przyszłości. Jednocześnie ze strony producentów postanowiono szereg wniosków w sprawach kredytowych towarowych, które to wnioski będą rozpatrywane przez sfery miarodajne.

Sytuacja w Zagłębiu Dąbr.

W tygodniu ubiegłym ogólna sytuacja przemysłowa nie uległa zmianie. Naogół jednak sytuacja w przemyśle zapowiada się pomyślniej o tyle, że miejscowe cementownie, jak „Łazy", „Ogrodzieniec" i „Wiek" mają być w najbliższym czasie uruchomione Zapowiada się również większy ruch budowlany. Zarówno przedsiębiorstwa i osoby prywatne, jak i miejscowe władze samorządowe gromadzą materjały do robót, które wkrótce mają być rozpoczęte.

Z łódzkiego rynku włóknistego.

Na rynku towarów półwełnianych dało się zauważyć w ub. tygodniu znaczne ożywienie. Zwłaszcza ujawnia się popyt na szewioty.

Do Łodzi zjechali liczni kupcy prowincjonalni z Małopolski i Pomorza, którzy poczynili niewielkie zakupy towarów letnich. Zwłaszcza poszukiwane są kretony i muśliny. Przy zakupie towarów letnich żądano minimalnie 40-procentowego pokrycia gotówkowego, wekslowego zaś na 60 dni.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.31
Funty angielskie za 1—24 79
Floreny holend. za 100—209 97
Kor. czesko—słow. za 100—15.40
Franki szwajc. za 100—100.02
Korony austrjac. za 100 000—7.31
Liry włoskie za 100—21.39
Franki belgijskie za 100—26.32.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państ. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11°1, najniższa 8°; w Zakopanem rano pochmurno, temperatura 11°, silny wiatr halny.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, zachmurzenie dość duże, na zachodzie możliwe przejściowe drobne opady, słabe wiatry południowe.

Pieniądze na budowę pomnika Nieznanemu Żołnierzowi. Dotychczas przechodząca przez plac Saski publiczność składała datki pieniężne na budowę pomnika Nieznanemu Żołnierzowi na płycie pod pomnikiem Księcia Poniatowskiego. Codziennie ostatni posterunkowy pieniądze te składa przy raporcie służbowym. Dla uporządkowania tej sprawy Kom. Rządu zwrócił się do komitetu budowy pomnika w sprawie ustanowienia specjalnej puszki na ofiary pieniężne.

Ewolucje polskiej floty powietrznej. Wczoraj w godzinach rannych powszechną uwagę zwracały ewolucje ćwiczebne wojskowej eskadry lotniczej, która na wysokości 1000 metrów dokonywała wzlotów nad polem Mokotowskiem i Siekierkami.

Projekt budowy nowego zakładu kąpielowego. Magistrat projektuje budowę wielkiego zakładu kąpielowego z basenami na posesji, przy zbiegu ulic Leszczyńskiej i Nadbrzeżnej. Miejsce to obrano w tym celu, by zakład mógł korzystać z wody ciepłej, dostarczanej przez sąsiednią elektrownię

Przeniesienie Oddziału Walki z Lichwą. Oddział walki z lichwą przy urzędzie śledczym przeniesiony został z dotychczasowego lokalu przy ul. Szpitalnej 7 do pałacu Blanka, Senatorska 12. Telefon (Nr. 4-70) bez zmiany. (—)

Archiwum Rybactwa Polskiego. W najbliższych dniach ukaże się pierwszy zeszyt czasopisma „Archiwum Rybactwa Polskiego" poświęconego wszystkim działom rybactwa i nauk pokrewnych pod redakcją W. Kulmatyckiego. Adres redakcji i administracji Bydgoszcz, Zacisze 7.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Tow. Miłośników Przyrody. W czwartek dn. 19 b. m. o godz. 8 wiecz w lokalu T-wa Miłośników Wiedzy i Przyrody, Bracka 18, m 30 prof Paulin Chomicz wygłosi odczyt p. t „Teorja względności Einsteina w świetle filozofji absolutnej Hoene-Wrońskiego".

Środa literacka. W środę 18 b. m. odbędzie się o godz 8 wiecz w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonja) odczyt dra Gustawa Bychowskiego p. t. „O psychoanalizie i jej zastosowaniu do literatury".

Ze Związku Inteligencji Pracującej. W czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Związku Inteligencji Pracującej, Szpitalna 1, m 3 odbędzie się odczyt prof. Henryka Rygiera: Sprawozdanie z III Międzynarodowego Kongresu Pracowników Umysłowych w Paryżu Wstęp dla członków i gości bezpłatny.

WYPADKI.

Przez podkop. Wczoraj w nocy przez podkop z piwnicy dostali się złodzieje do składu wędlin Stanisława Wąsowskiego przy ul. Żelaznej Nr. 47 Podkopywacze zostali spłoszeni w czasie „roboty", gdyż zdążyli zabrać zaledwie niewielką ilość wędlin wartości 200 zł i zbiegli.

Ogień na moście. Na moście Kierbedzia od strony Pragi zapaliły się śmiecie w korytku żelaznem. Posterunkowy 14-go komisarjatu przy pomocy dozorcy miejskiego, ogień ugasił

Okradziony poraz czwarty. Za pomocą wyłamania zamka dostali się złodzieje, w czasie nieobecności domowników, do mieszkania kupca, Izydora Landau przy ul. Żelaznej Nr. 42 skąd skradli biżuterję, 3 futra, kołnierze futrzane, większą ilość ubrań i bielizny oraz 200 zł gotówką. Poszkodowany oblicza straty na sumę 50,000 zł Zaznaczyć należy, że mieszkanie p.p. Landau jest już okradane po raz czwarty: w 1917 r. 1920, 1924 i wreszcie wczoraj po raz czwarty.

Krwawa bójka na ul. Smoczej. Na rogu ul Nowolipia i Smoczej kilku nieznanych sprawców napadło i poraniło nożami 27-l. Szymona Gotlanda, szewca, Motela Szatejko, jubilera i Brandlę Sachs. Wszystkich przeprowadzono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny stwierdził u pierwszego dwier any kłute klatki piersiowej, u drugiego — ranę, kłutą klatki piersiowej, zaś u trzeciej — rany cięte górnej wargi i ogólne potłuczenie. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło Gotlanda i Szatejko w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Podstępna kradzież 15 par obuwia. Majster szewcki Jan Redlich (Wąski Dunaj Nr. 8) wysłał terminatora swego Michała Potuckiego z 15 parami obuwia damskiego celem doręczenia szewcowi Bluminowi przy ul. Złotej Nr. 28. Na schodach wspomnianego domu, w pobliżu drzwi prowadzących do mieszkania Blumina, chłopca zaczepił jakiś młodzieniec i wręczywszy kartkę kazał iść chłopcu na róg Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, gdzie jakoby miał być Blumin. Z polecenia owego nieznajomego, chłopiec złożył obuwie w mieszkaniu dozorcy domu, sam zaś udał się pod wskazany adres. Nie zastawszy tam Blumina, chłopiec wrócił do mieszkania dozorcy i wówczas dopiero dowiedział się, że ów nieznajomy zabrał obuwie wartości 400 zł. i zdołał ulotnić się

Pod kołami pociągu. Na stacji Małkinia dostał się pod pociąg 21-letni Kazimierz Burakowski, rolnik zamieszkały w gm Sterdyni. Poszwankowanego przywieziono pociągiem na dworzec Wileński, gdzie lekarz Pogotowia stwierdził rany szarpane prawej skroni oraz ogólne potłuczenie, poczem przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Pod tramwajem i pod samochodem. Na ul. Żelaznej przed domem Nr. 38 pod elektrowóz linji Nr. 11 dostał się uczeń, Walerjan Czechowski, zaś towarzyszący mu kolega również uczeń, Stanisław Szulechowski, został potrącony przez samochód osobowy I oddziału straży ogniowej Lekarz Pogotowia znalazł u Czechowskiego wstrząs oraz rany tłuczone głowy i starcie lewego uda, u drugiego zaś złamanie lewego uda i przewiózł obu do szpitala Dzieciątka Jezus

——::—O—::——

Z sądów.

O pobory urzędników.

Pytanie zasadnicze, obchodzące szeroki ogół urzędników państwowych rozważał świeżo najwyższy trybunał administracyjny.

Starszy radca izby skarbowej we Lwowie p. Bohdan Bułyk, będąc przeniesiony reskryptem min. skarbu z d. 24.X 1923 r. na takież stanowisko do Poznania, nie zgłosił się na służbę, usprawiedliwiając się chorobą, na dowód czego złożył świadectwo lekarskie.

Izba Skarbowa w Poznaniu zarządzeniem z d. 11 III.1924 r. wstrzymała panu B. wypłatę poborów a Ministerjum Skarbu pozostawiło bez skutku rekurs B. na zarządzenie izby skarbowej.

Na zarządzenie (reskrypt) ministerjum skarbu B. wniósł skargę do najwyższego trybunału adm

Na rozprawie głównej przedstawiciel min skarbu uzasadniał zarządzenie m-jum co do wstrzymania skarżącemu poborów służbowych powoływaniem się na ustawę z d 17.II.1922 r., która w art 28 głosi, że usprawiedliwiona nieobecność na służbie nie pociąga za sobą ujemnych skutków służbowych dla urzędnika i argumentując **a contrario** dowodził, że nieusprawiedliwiona nieobecność może jednak spowodować wstrzymanie poborów

Trybunał administracyjny, po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta, tudzież wywodów adw Sobotkowskiego, — zastępcy skarżącego, nie podzielił stanowiska m-jum skarbu i zważywszy, że:

w przypadkach gdy powstaje kwestja zastosowania względem urzędnika zarządzeń służbowych, godzących w zasadnicze prawa tegoż urzędnika, — zarządzenie takie musi być przewidziane wyraźnym przepisem ustawy, a zasadności takiego zarządzenia nie można domniemywać się w drodze bardzo rozciągłej wykładni innych przepisów ustawy, a jak w danej sprawie z brzmienia artykułu 28-go ustawy o państwowej służbie cywilnej, — uznał za słuszne wywody pełnomocnika skarżącego, że zaskarżone orzeczenie m-jum o wstrzymanie poborów radcy B. nie opiera się na żadnym przepisie ustawy i uchylił je, jako niezgodne z prawem.

(—a)

——::—O—::——

Teatr i muzyka

TEATR PRASKI.

„Śmierć Bohatera“. Dramat w 6-ciu odsłonach Bronisława Bakala.

I oto znów ze sceny przemówił do nas 5-ty rok. Toć to niedawno... Ci co wówczas nie poginęli chwalebną śmiercią szubienic żyją jeszcze, —pamiętają... wspominają.. Żony ich i dzieci także pamiętają. Dlatego to na przedstawieniu w Teatrze Praskim niejedna łza wspomnień na rzęsach zabłyśnie...

Sztuka jest dobra Młody autor rutynę i szkołę literacką zastąpił dobrym wyborem materjału i —powiedzmy z zadowoleniem — talentem

I choć tam może w niektórych ocenach brak końca i porządku psychologicznego, — choć dusza bohatera nie jest nam jasna — i chwilami w obfitości słów się zatraca, — choć niema koniecznych w takim wypadku przeciwstawień i porównań, — przecież na tej drodze udało się autorowi zachować większą historyczność, która jest wielką zaletą w tym wypadku, szczególnie, gdy chodzi o opisywanie tak bliskich nam, co do czasu zdarzeń.

Wystawa bardzo dobra.. Wykonanie kilku ról wprost świetne!. Tu wspomnieć należy pp. Orlicza, Mieczyńskiego, Romicza. Z roli tytułowej wywiązał się bardzo dobrze pan Smoczyński. —lecz niestety, — brakiem budowy psychologicznej roli — nie dopomógł autorowi do wydobycia postaci głównej utworu w jej życiu wewnętrznem.. Szkoda,że reżyser nie uczynił w tym wypadku więcej, by dopomódz młodemu aktorowi

Sceny wybuchowe były naogół lepiej ujęte od scen refleksyjnych, do których, niestety, przyczepiła się pewna maniera.

Pan Roman, bardzo dobry, grzeszył jednakże nieopanowaniem pamięciowem roli. Nieco niepewny, lecz wybitnie dobry był p. Kucharski Wyśmienity w sylwetce lecz nieco monotonny w odczytywaniu aktu oskarżenia, był p. Wandycz Najwięcej jednak rasy aktorskiej wykazał bezsprzecznie p Orlicz w roli szefa żandarmerji Pozatem wszyscy grali dobrze. Więcej może pomysłowości i dyskrecji w akcentowaniu faktów historycznych i nazwisk, by w tenże sam sposób nie powtarzać rzeczy już powiedzianych w poprzednich aktach,. więcej cieniowania psychologicznego..

Sądząc z wrażenia, jakie wywarła sztuka na premjerze, rokować jej można duże powodzenie Myślę, że najliczniejsze rzesze robotnicze Warszawy podążą by wskrzesić w swej pamięci bohaterskie czyny swych braci z 5-go roku i żyć choć przez jeden wieczór ich wzniosłem i pełnem poświęceń życiem..

Jan Niwiński.

TEATR NOWOŚCI.

„Cloclo“, operetka B. Jenbacha, muzyka Fr. Lehara.

Gdyby p. Elna Gistedt nie była tak doskonałą aktorką, nowa „operetka“ Lehara na scenie „Nowości“, narażonaby była na poważne niebezpieczeństwo. W „Cloclo“ odstąpiono od starego szablonu operetkowego, od książąt, pałaców, wystaw, baletów, częstych chórów Librecista napisał farsę sytuacyjną, zamiast byle jak skleconych rozmówek, które zawierały kilkanaście dwowcipów i szereg piosenek. Przypominają się stare krotochwile francuskie z przed dwudziestu lat: zakochany w tancerce kabaretowej, bogaty burmistrz z prowincji; nieporozumienie, oparte na liście, które na pewien czas zmienia tancerkę w przybraną córkę pani burmistrzowej i przenosi ją do zapadłej dziury daleko od Paryża, policja ścigająca tancerkę za spoliczkowanie agenta, cela więzienna, w której urocza Cloclo spędza wesoło kilka dni, wybawienie przez ukochanego i t p P. Gistedt na barkach swych unieść musiała cały ciężar tej farsy-operetki, niedoskonałej farsy i niedoskonałej operetki Dzięki p Gistedt niezbyt pomysłowe sytuacje farsowe wyzyskane były wyśmienicie i jej gra warta była porządnej komedji. A przytem talent operetkowy p. Gistedt, jej śpiew i taniec, kazał zapomnieć o brakach operetki

Nazwisko Lehara pozwalałoby spodziewać się nieco oryginalniejszej i lepszej muzyki, niż ta, którą słyszeliśmy w sobotę Muzyka „Cloclo“ jest miła „wpada przyjemnie w ucho“, że użyję utartego frazesu, mało co mówiącego, ale zrozumiałego dla bywalców operetkowych — i tyle Kapelmistrz p Nawrot wydobył co mógł najlepszego z partytury Lehara

Akcja farsowa toczyła się wartko. P. Domosławski nigdy nie zawodzi. Nie narazi na zawód również p Redo. Jego burmistrz był bardzo zabawny i doskonale trafiony. P Betcherowa była dobraną małżonką pana burmistrza Inni wykonawcy byli poprawni

Is.

Teatr Wielki. Dziś pierwszy gościnny występ p Teiko Kiwa w roli tytułowej opery „Madame Butterfly“.

Udogodnienie w sprzedaży biletów na przedstawienia wieczorne w Teatrze Wielkim Od dzisiejszego dnia kasa dzienna teatru Letniego, mieszcząca się w gmachu opery, sprzedawać będzie stale od godz. 6-ej wiecz. bilety na balkon i galerje do teatru Wielkiego na wieczorowe przedstawienia, odbywające się tego samego dnia Zaś kasa teatru Wielkiego sprzedawać będzie w tych samych godzinach tylko bilety do lóż, parteru i amfiteatru, przyczem jednak dzienna kasa teatru Wielkiego do godz. 3-ej popoł będzie nadal normalnie funkcjonować.

Teatr Letni. Codziennie „Kurnik“.

W sobotę 21 b m. premjera komedji Birabeau'a p. t. „Znaleziono nagą kobietę“.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan“.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Bandurka“

Teatr Polski. Codziennie „Poczekalnia I klasy“.

Teatr Mały. Dziś i dni następnych „Gra“

W piątek premejra sztuki Pawła Claudela p. t. „Zamiana“

Teatr Nowości. Codziennie „Cloclo“.

Teatr im. Fredry. Dziś „Wesoła spółka“

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Śmierć bohatera“ (śmierć Okrzei). pióra Bronisława Bakala — sztuka z krwawych dni Pragi i Warszawy w 1905—6 r

Teatr Sztuki Tanecznej. Dziś program VIII.

„Kniaź Patiomkin“ Micińskiego w teatrze im. W. Bogusławskiego. Teatr im W. Bogusławskiego pracuje od szeregu tygodni nad realizacją sceniczną dramatu nieodżałowanej pamięci Tadeusza Micińskiego „Kniaź Patiomkin“, osnutego na tle znanego epizodu z rewolucji 1905 r. Będzie to pierwszy utwór Micińskiego, jaki ukaże się na scenie Z inicjatywy szeregu pisarzy i artystów zorganizowano komitet Akademji ku czci Micińskiego a w skład jego weszli: J Baliński, J Kaden-Bandrowski, A Górski, J. Kasprowicz, J Lechoń, J Lorentowicz, K. Makuszyński, Z Przesmycki, S Przybyszewski, St. Reymont, W. Sieroszewski. L. Staff, A Strug, K Szymanowski, St Wyrzykowski i St. Żeromski. Przewodniczącym komitetu obrany został Stefan Żeromski. Akademja mająca trwać pół godziny, połączona będzie z premjerą „Kniazia Patiomkina“.

——::=***=::——

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

PAN. — Klejnot maharadży.

On był bankierem o podejrzanej reputacji, ona go nie kochała, a ten trzeci powrócił z wyprawy z Afryki i odznaczał się herkulesową siłą i zwinnością godną samego Harry Peela. Oczywiście „ona“ zapłonęła miłością ku „niemu“ a mąż obawiając się rywalizacji, postarał się zamieszać „onego“ w brudną aferę z klejnotem należącym ongiś do maharadży. Oczywiście szantaż zostaje wykryty, a zdemaskowany i zrozpaczony małżonek pięknej pani odbiera sobie życie, pozostawiając rywalowi drogę do szczęścia.

Romansik zgrabniutki, bez wielkich pretensji, wcale nie nadzwyczajny, ale mogący się podobać Zręcznie wpleciona legenda o kamieniu maharadży ogromnie ozdabia całość

Momenty humorystyczne są wcale, wcale, gdyby ich trochę dać więcej odrazu, dramat zmieniłby się w komedję, co by mu zresztą wyszło na dobre.

Całość efektowna, zreczność bohatera imponuje, dorównywując najwybitniejszym sztukmistrzom w tej specjalności.

Zdjęcia są ładne. Bohaterka czaruje słodyczą urody.

Ika.

Sport.

Zawody piłkarskie. Klęska „Warty“

Niedziela przyniosła w Warszawie następujące wyniki piłkarskie: Polonia — Orkan 7:1 (1:0); Warszawianka — Ruch 3:1 (0:0), W. T. C — Skra 4:2 (2:1).

Z Wielkich Hajduków depeszują o sensacyjnej klęsce „Warty“ poznańskiej, która uległa tamtejszemu „Ruchowi“ 1:3 (1:1).

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj, w czwartym dniu ciągnienia piątej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

100,000 zł. Nr 13994

2,000 zł. Nr. 3730.

500 zł. Nr. 14030

Po 200 zł. Nr: 7240, 5074, 6043, 6029, 6043. 6209, 7636, 10238, 11652, 12718, 13397, 14251, 14585, 14557, 21251, 21673, 23020, 27813, 28181, 28996, 30444, 41612, 43201, 43401, 43435, 44075, 44728.

Po 250 zł. Nr.: 4828, 7547, 11624, 14331, 16856, 17850, 35465

Po 175 zł. Nr.: 344, 1563, 4616, 5188, 5453, 7423, 7586, 7617, 7835, 8598, 10459, 10499, 10630, 10763, 10931, 12380, 15679, 16004, 18123, 18405, 19602, 20164, 20759, 21412, 22229, 24288, 255507, 26819, 28078, 28313, 30384, 30728, 30754, 30805 32867, 38504, 44139, 45219, 49935.

——::—O—::——

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.